NR. 210 (4140) Warszawa, WTOREK 22 Lipca 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

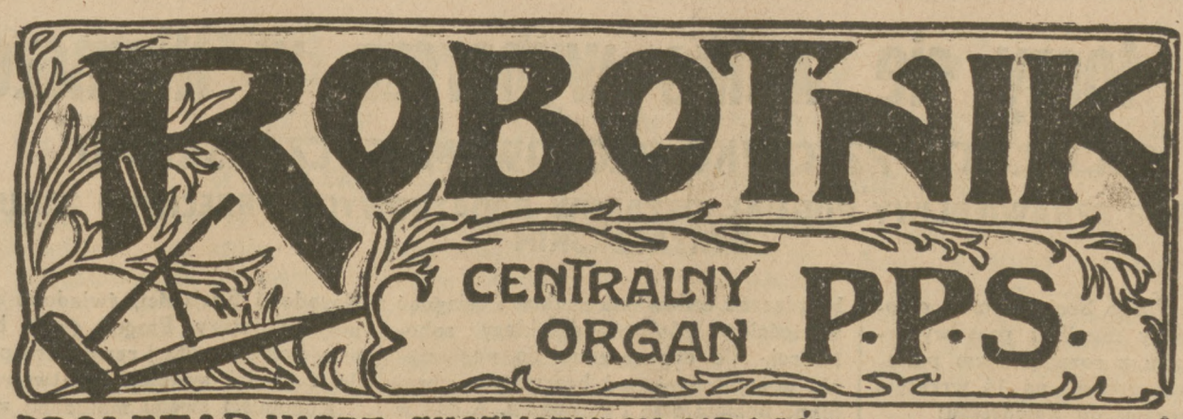

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

PRZERAŻENIE WE WŁASNYM OBOZIE

Kto spamięta w Polsce wszystkie nazwy, pod któremi endecja występowała w Sejmie i w wyborach do Sejmu? Związek Ludowo - Narodowy zamienił się na Chjenę — co, zdaje się, oznaczało Chrześcijańską Jedność Narodową. Chjena z kolei, po zrzuceniu zanadto już znienawidzonej przez społeczeństwo skóry, przezwała się Stronnictwem Narodowem. W każdym niemal okręgu, w każdem mieście występowała endecja pod inną nazwą, podszywała się pod inne grupy społeczne, wyznawała inne przekonania — ale treść wewnętrzna wszędzie była ta sama, i po zrzuceniu maski zawsze ukazywało się znajome oblicze reakcyjnej, nacjonalistycznej, pożądliwej endecji.

Na tego rodzaju kawałach społeczeństwo polskie poznało się już oddawna, i p. Świtalski spóźnił się bardzo ze swoim pomysłem wystąpienia w przyszłych wyborach do Sejmu z szeregiem list lokalnych pod różnemi nazwami. BB. ma być rozparcelowane na różne grupki dzielnicowe i zawodowe i ma w przebraniu zdobywać głosy i mandaty. A nuż nie pozna się wyborca na farbowanym lisie!

Wierny naśladowca najgorszych metod endeckich i spadkobierca jej najprzykrzejszych wad i przywar — obóz sanacyjny stara się utrzymać tę klijentelę endecką, którą zdobył przy pomocy Wierzbickich i Sadzewiczów, i sięga po nowe sukcesy wśród kołtunerji nacjonalistycznej i klerykalnej.

Z tego nie robi się już w BB. żadnej tajemnicy.

„Przerażeniem nas napawają usłyszane kiedyś od jednego z dygnitarzy obecnego reżymu słowa, że metody działania narodowo - demokratyczne były jedynie słuszne, że trzeba je naśladować, aby zapewnić sobie ten wpływ na społeczeństwo, który przez tyle lat posiadała"... — oburza się w ostatnim numerze „Przełom", organ Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast, które jeszcze stara się zachować pozory demokratyczności i przyzwoitości politycznej.

Rozumiemy przerażenie „Przełomu". Uczciwi działacze obozu pomajowego doskonale sobie zdają sprawę z tego, dokąd prowadzą ugrupowanie polityczne „metody działania narodowo - demokratyczne". To prostackie zastawienie sideł na wyborcę pod fałszywemi szyldami, te oszukańcze listy „rzemieślnicze", „inwalidzkie" i tym podobne, ta walka wyborcza na pieniądze i na oszustwa, a nie na ideje i programy — to tylko drobna cząstka tych najgorszych „metod działania" endecji za jej najniesławniejszych czasów, metod, przejętych dziś z całem dobrodziejstwem inwentarza przez rządzącą „górę" sanacji.

Endecja wyleczyła się już z wielu tych „metod" — ale sanacja zato udoskonaliła je i rozwinęła tak po mistrzowsku, że aż napawa przerażeniem przyzwoitsze grupy we własnym obozie.

Prasa sanacyjna jeszcze czasami lubi sięgnąć do okresu, który poprzedził przewrót majowy i lubi wypomnieć endecji wszystkie jej grzechy. Za te grzechy endecja została ukarana — w maju 1926, twierdzi prasa sanacyjna.

Po czterech latach rządzenia obóz pomajowy bardziej jest znienawidzony, niż endecja przed majem, bardziej zdeprawowany, bardziej odosobniony w społeczeństwie. Cała Polska z przerażeniem patrzy na to, co wyprawia obecny „reżym". Grzechy sanacji cięższe są, niż grzechy jej poprzedniczki, endecji. Pod ciężarem tych grzechów „reżym" ugina się i łamie. Rozleci się i zniknie nawet bez zastosowania tak radykalnych środków, jak w maju 1926 roku.

L. T.

DOKUMENCIK

Na indeksie Min. Spraw Wewnętrznych

LISTA „PROSKRYPCYJNA" POSŁÓW I SENATORÓW CENTROLEWU

W związku z Kongresem Centrolewu został podobno rozesłany okólnik do wojewodów, który wraz z podanym w tym okólniku spisem posłów, podajemy poniżej...

Treść okólnika jest tak bezdennie niedorzeczna, a dobór nazwisk „niebezpiecznych" dla państwa posłów tak ...trafny, że jakkolwiek „sanację" posądzić można o wszystko, to przecież autentyczność tego okólnika budzić musi wątpliwości...

Z powyższem zastrzeżeniem podajemy ów „okólnik", który — jeżeli istotnie wyszedł — stanowić będzie cenny dokument w archiwum historycznem sanacyjnej abdery"...

***

Okólnik.

Min. spraw wewnętrznych.
N. P. P. 5056/89/30
Warszawa, 4 lipca 1930.

Do
Panów Wojewodów i Pana Komisarza Rządu na m. st. Warszawa.

Wobec powziętej na wiecu, urządzonym w Krakowie dnia 29 czerwca b. r. antypaństwowej rezolucji, godzącej w Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i interesy państwa, podaję do wiadomości listę posłów i senatorów, którzy w uchwaleniu tej rezolucji wzięli udział, z następującem zarządzeniem: Posłowie i senatorowie na załączonej liście wyszczególnieni, mogą być przyjmowani jedynie tylko w sprawach osobistych jako strony interesowane względnie o ile występują w sprawach prywatnych osób trzecich, winni być traktowani jako pełnomocnicy tych osób, przyczem tak w jednym, jak i w drugim wypadku obowiązują odnośne przepisy o postępowaniu administracyjnem. Wszelkie natomiast interwencje i wystąpienia wobec władz państwowych wymienionych wyżej posłów i senatorów w sprawach o charakterze politycznym, czy delegatów organizacyj czy stowarzyszeń winny pozostawać bez odpowiedzi, zaś posłowie i senatorowie w sprawach tych przyjmowani być bezwzględnie nie mogą.

W odniesieniu do wszystkich innych posłów i senatorów mają w zupełności zastosowanie wytyczne uchwały Rady Ministrów z dnia 16/12 1926 roku.

Do okólnika tego została załączona następująca

LISTA POSŁÓW I SENATORÓW „CENTROLEWU":

PPS. Posłowie: Niedziałkowski Mieczysław, Pużak Kazimierz, Chałupka Piotr (Kwapiński Jan), Diamand Herman, Dr. Liberman Herman, Reger Tadeusz, Zaremba Zygmunt, Żuławski Zygmunt, Barlicki Norbert, Mastek Mieczysław, Czapiński Kazimierz, Kuryłowicz Adam, Pławski Stanisław, Dr. Pragier Adam, Matuszewski Tadeusz, Pająk Antoni, Stańczyk Jan, Dubois Stanisław, Topinek Wilhelm.

Senatorowie: Kłuszyńska Dorota, Strug Andrzej (Gałecki Tadeusz), Dr. Gross Daniel.

PSL. PIAST. Posłowie: Witos Wincenty, Dr. Kiernik Władysław, Dębski Jan, Pieniążek Jan, Madejczyk Jan, Rataj Maciej, Rząsa Franciszek, Potoczek Narcyz, Brodacki Jan, Nosek Jan, Werschler Ludwik.

Senatorowie: Dr. Marchlewski Leon, Średniawski Andrzej, Kulerski Wiktor.

NPR. Posłowie: Roguszczak Franciszek, Chądzyński Adam, Pawlak Wojciech, Nader Mikołaj, Faustyniak Jan, Malinowski Walenty, Bader Ignacy, Hoffman Władysław, Jankowski Jan, Wilczyński Marcin.

Senator Pepłowski Edward.

ChD. Posłowie: Dr. Kuśnierz Bronisław, Urbański Franciszek, Puchałka Jan, Chaciński Józef, Szlachciński Stefan, ks. Gąsiorowski Franciszek, Burtan Stanisław, Pułjan Romuald, Bittner Wacław.

PSL. WYZWOLENIE. Posłowie: Woźnicki Jan, Smoła Jan, Kosmowska Irena, Malinowski Maksymiljan, Wyrzykowski Henryk, Róg Michał, Dr. Graliński Zygmunt, Dr. Putek Józef, Bogusławski Aleksander, Dadan Antoni.

Senator Ciastek Franciszek.

STRONNICTWO CHŁOPSKIE. Posłowie: Waleron Andrzej, Wrona Stanisław, Pawłowski Jakób, Pluta Andrzej, Dąbski Jan.

Wojewodowie rozesłali powyższy okólnik i załączoną listę wszystkim starostwom i magistratom.

***

Do wiadomości Pana Ministra Spraw Wewnętrznych podajemy, że sześć klubów parlamentarnych, odpowiedzialnych za uchwały Kongresu Krakowskiego, liczy blisko 200 posłów i senatorów. Lista proskrypcyjna winna była obejmować wszystkich ich, bo wszyscy solidaryzują się z uchwałami krakowskiemi i gotowi są je podpisać każdej chwili.

Egipt w obronie Konstytucji i Parlamentu

Dyktatura Króla Fuada rozpętała wojnę domową

WZBURZENIE W KAIRZE

Londyn, 21 lipca. (ATE). Dziś upływa termin zwołania parlamentu egipskiego, którego sesja została jak wiadomo zamknięta przez dekret królewski. Stronnictwo nacjonalistyczne **Wafd** postanowiło urządzić dziś w gmachu parlamentu posiedzenie partji. Ponieważ stronnictwo posiada większość mandatów na posiedzeniu tem ma być proklamowane unieważnienie dekretu królewskiego i ogłoszenie otwarcia parlamentu. W Kairze z obawy przed rozruchami zarządzono daleko idące środki ostrożności. Gmach parlamentu otoczony jest policją i wojskiem, które otrzymało polecenie nie dopuszczać posłów do wnętrza. Garnizon **Kairu** jest wzmocniony. W mieście panuje podniecony nastrój **ze względu na niedawne krwawe rozruchy w Aleksandrji i Mansura.**

KRWAWE STARCIA ULICZNE

Kair, 21 lipca. (PAT). Doszło tu do starć, w czasie których 87 osób z pośród ludności odniosło rany. Straty policji nie są jeszcze znane. Wielki tłum zabarykadował jedną z ulic, przeciął przewody gazowe i zapalił ulatniający się gaz. Policji udało się opanować sytuację. Aresztowano 323 osoby.

ŻĄDANIE ZWOŁANIA PARLAMENTU

Londyn, 21 lipca. (ATE). Stronnictwo nacjonalistyczne Wafd postanowiło na wczorajszem nocnem posiedzeniu przedstawić królowi żądanie **zwołania** nadzwyczajnej sesji parlamentu. Wszyscy posłowie stronnictwa **Wafd** otrzymali od przywódców partji **Nahas Paszy** polecenie przybycia na dziś rano do **Kairu.**

W dniu dzisiejszym postanowiono nie odbywać posiedzenia Parlamentu.

Londyn, 21 lipca. (ATE). Sesja parlamentu, zwołana naskutek inicjatywy partji Wafd, będzie miała na celu przedewszystkiem zgłoszenie votum nieufności dla rządu.

Kair, 21 lipca. (PAT). Członkowie parlamentu zwrócili się do króla z petycją, w której domagają się zwołania sesji nadzwyczajnej parlamentu na 26 b. m.

ODPOWIEDŹ NAHASA PASZY NA PISMO RZĄDU ANGIELSKIEGO

Londyn, 21 lipca. Do przewodniczącego opozycji egipskiej **Nahas Paszy** rząd angielski przesłał pismo z **ostrzeżeniem** przed ewentualnemi rozruchami. Odpowiedź Nahas Paszy utrzymana jest w tonie przyjacielskim. Oświadcza on, że angielska nota do **Fuada,** która zaznacza że **Anglja nie będzie nigdy narzędziem przeciwko demokracji,** jest najlepszą gwarancją dla dobrych stosunków angielsko - egipskich. Utrzymanie takich stosunków było zamiarem konstytucyjnego rządu **Nahasa Paszy.** Partja Wafd ubolewa nad ostatniemi wypadkami w Aleksandrji, które jednak wywołane zostały jedynie przez dyktaturę zwróconą przeciwko narodowi. **Opozycja będzie nadal walczyć przeciwko dyktaturze za pomocą wszelkich dozwolonych środków. Tylko zwycięstwo demokracji umożliwi utrzymanie spokojnych i normalnych stosunków w Egipcie.**

KRWAWE WYBORY

Nowy York, 21 lipca. W miejscowości **Juares** w stanie Chichuachua doszło w niedzielę do krwawych starć w czasie wyborów do władz miejscowych. Jeden z głosujących został **zabity** oraz **6 osób i 2 policjantów** ciężko rannych.

Przeciwnicy polityczni, a szczególnie kobiety walczyły o urny wyborcze z taką zawziętością, że władze zmuszone zostały takowe skonfiskować. Prezydia obydwu zwalczających się partji oskarżają się wzajemnie o nadużycia wyborcze. Nastrój wśród ludności jest tak podniecony, że władze ogłosiły stan oblężenia.

Ku czci Stefana Okrzei

Komitet obchodu 25 rocznicy stracenia Stefana Okrzei, wspólnie z Warszawskim O. K. R. P. P. S. i Warszawską Radą Zawodową, organizują w **niedzielę, dn. 27 lipca, uroczystości ku czci Stefana Okrzei.**

Program uroczystości:

Godz. 9 rano — **odsłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu Z. Z. K.**

Godz. 10.30 rano — **uroczysta Akademja w sali kina „Colosseum".**

ZAMACH NA WICEMINISTRA RUMUŃSKIEGO

WICEMINISTER ANGELESCU ZABITY STRZAŁAMI Z REWOLWERU.

BUKARESZT, 21 lipca. W poniedziałek w południe na wice ministra spraw wewnętrznych Angelescu wykonany został zamach rewolwerowy. Około godziny 1-ej w południe nieznany student zjawił się w biurze ministra spraw wewnętrznych Vajda Wojwod, gdzie przystąpiwszy do urzędującego wice ministra Angelescu wyciągnął nagłym ruchem rewolwer i wystrzeliwszy, położył go 3-ma wystrzałami trupem na miejscu.

KONGRES WŁOSKICH SOCJALISTÓW

Paryż, 21 lipca. Pod przewodnictwem tow. **Turati'ego** odbył się w sobotę i niedzielę w Paryżu dwudniowy zjazd **Włoskiej Partji Socjalistycznej.** Zjazd ten oznacza połączenie partyj socjalistycznych większościowych oraz niezależnych. Jak wiadomo od roku 1922 trwał w nich rozłam. W jednogłośnie przyjętej rezolucji **włoscy socjaliści oświadczają, że wobec zwycięskiego pochodu faszyzmu proletarjat włoski nie ma prawa prowadzić walk między sobą. Najważniejszym celem nowej zjednoczonej partji socjalistycznej jest walka z faszyzmem do ostatniej kropli krwi, nawet za pomocą powstania uciśnionego narodu.**

Naczelny redaktor pisma „Avanti" **Pietro Nemi** zobrazował w obszernym referacie stosunki francusko - włoskie, które dzięki sztucznie stworzonym imperjalistycznym żądaniom faszyzmu są złe i zagrażają pokojowi Europy. W innej rezolucji zjednoczona partja socjalistyczna nawołuje Międzynarodówkę Socjalistyczną do **zorganizowania** ogólnego dnia propagandowego **przeciwko** wojennym zakusom faszyzmu celem wykazania jego zgubnej polityki.

Na zakończenie zjazdu odbył się uroczysty bankiet w którym wzięli udział wybitni przedstawiciele Międzynarodówki Socjalistycznej, tow. tow. **Vandervelde, Adler,** oraz liczni delegaci z Niemiec, Anglji, Belgji, Francji i Austrji. Tow. **De Brouckere** (Belgja) w przemówieniu swoim zaznaczył, iż połączenie włoskich socjalistów jest oznaką rychłego **zwycięstwa** nad faszyzmem. Tow. **Leon Blum** (Francja) podkreślił iż faszyzm **nie długo** już potrafi się przeciwstawić energicznej polityce moralnego odosobnienia.

ODPOWIEDZ GRECJI NA MEMORJAŁ BRIANDA

Paryż, 21 lipca. (PAT.). Ogłoszony został tekst odpowiedzi greckiej na memorjał Brianda. Rząd grecki wyraża się z uznaniem o inicjatywie Brianda i odnosi się z sympatją do sprawy udziału Turcji w unji europejskiej.

EGIPT BRONI SWYCH PRAW KONSTYTUCYJNYCH

OŚWIADCZYŁ DELEGAT EGIPTU NA KONFERENCJI UNJI MIĘDZYPARLAMENTARNEJ.

LONDYN, 21 lipca. (PAT.). Rezolucja, którą przedstawił na konferencji Unji Międzyparlamentarnej delegat Egiptu, będąca obroną regime'u parlamentarnego, została przekazana specjalnemu komitetowi. Delegat egipski oświadczył, że kraj jego broni swych praw konstytucyjnych i walczy z brutalnemi dążeniami autokratycznemi.

KONFERENCJA NA TEMAT WYCHOWANIA SOCJALISTYCZNEGO

Organizatorzy i pracownicy naszych instytucyj wychowawczych i oświatowo-kulturalnych od dawna odczuwali potrzebę przedyskutowania zasadniczych zagadnień, związanych z ich pracą. Chcąc tej potrzebie zadośćuczynić, Zarząd Główny T. U. R. po porozumieniu z ciałami kierowniczemi bratnich instytucyj, zwołuje na 28 i 29 września b. r. Konferencję teoretyczną z programem następującym:

1. Ekonomiczna i psychologiczna droga w dążeniach do Socjalizmu.
2. Wychowanie socjalistyczne.
3. Przeszkody, jakie napotykamy w realizowaniu naszego programu wychowawczo - oświatowego.
5. Pracownicy oświatowi ruchu robotniczego.

W Konferencji może wziąć udział każdy członek, czy też pracownik T-wa Uniwersytetu Robotniczego, Robotniczego T-wa Przyjaciół Dzieci, Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, Towarzystwa Klubów Kobiet Pracujących, każdy nauczyciel, współpracujący z ruchem robotniczym socjalistycznym, wreszcie każden działacz, czy członek P. P. S., interesujący się zagadnieniami, postawionemi na porządku dziennym. Będzie to zatem Konferencja ludzi zainteresowanych zagadnieniami, a nie delegatów według klucza wyborczego. Uczestnicy Konferencji ponoszą koszta podróży i płacą 4 zł. dziennie za pożywienie całodzienne podczas Konferencji (oczywiście, koszta te mogą za nich opłacić instytucje, do których należą).

Zapisy przyjmują Sekretarjat Generalny T. U. R. (Warszawa, Czerwonego Krzyża 20). Zapisujący się podają swoje imię i nazwisko, miejsce zamieszkania, wiek, wykształcenie, charakter swej pracy w ruchu oświatowym socjalistycznym.

15 LISTOPADA
URUCHOMIENIE LINJI WĘGLOWEJ ŚLĄSK-GDYNIA

(Press). Na podstawie sprawozdań departamentu Ministerjum Komunikacji, postęp robót przy budowie linji węglowej przedstawia się w ten sposóób, że otwarcie ruchu prowizorycznego na odcinku *Herby — Zduńska Wola* nastąpi 15 listopada b. r. Roboty na odcinku *Zduńska Wola — Inowrocław* w bieżącym roku zostaną wykonane w 75 proc. Natomiast na linji *Bydgoszcz — Gdynia* ruch normalny osobowy i towarowy będzie atwarty na odcinkach *Kościeszyn — Somonimo i Osowa — Gdynia* dnia 15 listopada roku bież. W tym samym terminie również nastąpi otwarcie prowizorycznego ruchu towarowego, w ilości 4 — 6 par pociągów na dobę, na odcinkach *Nowa Wieś — Wielka — Kapuścisko Małe, Maksymiljanowo — Bąk, oraz Somonino — Osowa.*

O co toczy się walka wyborcza w Niemczech

SOCJALIŚCI PRZECIWKO BLOKOWI MIESZCZAŃSKIEMU

O PRACĘ, O SPRAWIEDLIWY PODZIAŁ CIĘŻARÓW PODATKOWYCH, PRZECIWKO ZAKUSOM DYKTATORSKIM

Niemiecka Partja Socjalistyczna ogłosiła następujący manifest przedwyborczy, w związku z rozwiązaniem parlamentu i wyznaczonemi na 14 września nowemi wyborami do Reichstagu:

WYBORCY I WYBORCZYNIE REPUBLIKI NIEMIECKIEJ!

Blok Mieszczański ustanowił swoją dyktaturę!

Gabinet Brueninga rządzi na podstawie artykułu 48!

Rozstrzygnięcie między Blokiem Mieszczańskim a Socjalną Demokracją, Pracą a Kapitałem, Demokracją a Dyktaturą zapadnie 14 września.

Nie jest prawdą, jakoby Parlament Rzeszy załamał się. To rząd Brueninga się załamał. Cały jego wysiłek, zwrócony był na przezwyciężenie Socjalnej Demokracji, politycznej reprezentacji klasy robotniczej oraz do współrządzenia wespół z wielkim kapitałem i obszarnictwem. I o to się rozbił!

Miljony ludzi pozostają bez pracy, byt miljonów innych ludzi jest zagrożony. Kryzys gospodarczy, który objął nieomal wszystkie kraje świata, wymaga coraz to nowych ofiar. Kryzys ów jest następstwem anarchji kapitalistycznej, a nie planu Younga. Dotyka krajów zwycięskich narówni z pokonanemi.

Znaczne obciążenie wszystkich warstw ludności jest niezbędne dla ulżenia nędzy, przezwyciężenia kryzysu gospodarczego i uzdrowienia finansów państwa. Rząd Brueninga **pragnął oszczędzić bogatych i zdolnych do świadczeń,** a ciężar przerzucić na biednych i słabych. Pragnął obciąć zasiłki bezrobotnych, chorych, b. uczestników wojny, inwalidów i położnic, a oprócz innych niesłusznych obciążeń, wprowadzić jeszcze podatek pogłówny, który urąga wszelkim zasadom sprawiedliwości podatkowej i bywał dotąd narzucany tylko ludom kolonjalnym.

Socjalna Demokracja zdaje sobie sprawę z tego, że bez ofiary ze strony ogółu, miljony bezrobotnych nie otrzymają nowej pracy, byt pracujących nie może być ochroniony. Uważa przeto za konieczne obciążenie również warstw ludowych o zapewnionym bycie, uwzględniając ich zdolność do świadczeń.

Usiłowania jej, zmierzające do słusznego rozwiązania rozbiły się. Albowiem w tym Parlamencie Rzeszy naprzeciw 152 socjalnym demokratom stało 340 posłów innych partyj, a gabinet Brueninga pragnął rządzić wespół z klasami posiadającemi przeciw Socjalnej Demokracji stosownie do rozkazu Prezydenta Rzeszy.

Za gabinetu Hermana Müllera udało się Socjalnej Demokracji odeprzeć niebezpieczne usiłowania reakcji i osiągnąć wartościowe zdobycze dla klasy robotniczej. Nie dopuszczono do pogorszenia ubezpieczenia od bezrobocia, obroniono poziom płac i zarobków. A gdy w r. 1928 wielki przemysł Nadrenji zlokautował ćwierć miljona robotników, by obniżyć ich płace, zlokautowani otrzymali pomoc ze środków państwowych i atak kapitału został odparty.

Rząd Brueninga natomiast w maju r. 1930 przez orzeczenie rozjemcze w Deynhausen przystał na obniżkę płac, dając hasło do ogólnego obniżenia płac i zarobków, jakkolwiek przyrzeczenie obniżki cen nie jest zapewnione, skoro kartele i trusty pozostają nieograniczone w swobodzie. Nastąpiło pogorszenie ubezpieczeń od bezrobocia, od choroby, ograniczenie zapomóg dla inwalidów i położnic, które za Rządu Müllera zostały podwyższone.

Walka Socjalnej Demokracji przeciw tej reakcji społecznej jest nietylko walką o prawo Parlamentu, ale i o prawo ludu.

Prawo ludu chcą również unicestwić Narodowi Socjaliści, świadomi zwolennicy dyktatury. Pragną gwałt brutalny przy pomocy noża i rewolweru podnieść do godności systemu państwowego.

Komuniści swemi metodami walki oraz przez rozbijanie klasy robotniczej oddają im wartościowe usługi.

Wyborcy i wyborczynie, nie dyktatura winna rządzić, lecz demokracja. Kapitał pragnie panować poprzez dyktaturę. Demokracja zaś jest panowaniem ludu pracującego. Bez dewokracji niema postępu społecznego, niema uzdrowienia gospodarstwa, niema zniesienia nędzy i biedy!

Wyborcy i wyborczynie, stańcie do walki z Blokiem Mieszczańskim i jego sprzymierzeńcami.

Przeciw rządowi Brueninga, który zbratał się z wielkim kapitałem i pragnie obalić prawa klasy robotniczej!

Do walki o Demokrację i Socjalizm, za lud pracujący i za Socjalną Demokrację.

Berlin, 19 lipca 1930.

Zarząd Socjaldemokratycznej Partji Niemiec.

EX ORIENTE LUX

WZORY DLA PP. HINDENBURGA I BRUENINGA

W odezwie wydanej przez rząd niemiecki po rozwiązaniu parlamentu czytamy co następuje:

„Reichstag odmówił środków, których państwo potrzebuje do przeprowadzenia swoich zadań.

Wyjątkowe rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeszy odrzucone zostały przez nieznaczną większość, która jest ze sobą niezgodna i nie jest zdolna do wzięcia odpowiedzialności".

Jakie to znane! Jakie to swojskie, nasze. „Państwo potrzebuje, a Sejm a parlament odmówił". Albo „skłócona opozycja niezdolna do wzięcia odpowiedzialności".

Nauka polska widać poszła w las, ale Teutoburski.

Maluczko, a jakiś niemiecki kapral otworzy w Hugenbergoskim dzienniku listę proskrypcyjną na fundusz na zwalczanie czegoś tam, a z czego założy się ajencję „Funken".

ZNIEŚĆ WIZY NA WSZYSTKICH PASZPORTACH ZAGRANICZNYCH!

NIETYLKO DLA DYPLOMATÓW

Otrzymujemy wiadomość, że na mocy układów zawartych przez ministerjum spraw zagranicznych z rządami: austrjackim, estońskim, finlandzkim i łotewskim zniesiono: 1) wizy austrjackie, estońskie, finlandzkie i łotewskie na polskich paszportach dyplomatycznych przy wjeździe do Austrji, Estonji, Finlandji i Łotwy, oraz wyjeździe z tych krajów okazicieli takich paszportów, 2) polskie wizy wjazdowe i wyjazdowe na paszportach dyplomatycznych austrjackich, estońskich, finlandzkich i łotewskich.

Bardzo nas cieszy, że panowie posiadacze paszportów dyplomatycznych, nie będą potrzebowali wiz. Ale dotyczy to niewielu wybranych, którzy zresztą i tak nigdy za wizy nie płacili, ani w ogonkach nie wystawiali.

Nasze M. S. Z. postarało się o tę wygodę tylko dla siebie — dla swoich urzędników. A tysiące obywateli, skazanych na męki wizowe — nie obchodzą pp. dyplomatów z M. S. Z. i Polska jest w Europie jednym z nielicznych państw, które wzbraniają się znieść mur wizowy.

Gada się o turystyce, otwiera się wystawy komunikacyjne — a tak prostej rzeczy, jak zniesienie wiz — nie umie, czy nie chce się zrobić.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE?

TURNIEJ SZACHOWY POLSKA PROWADZI NA DRUGIEM MIEJSCU.

Stan międzynarodowego turnieju szachowego po 9-tej rundzie: Holandja 25 punktów, Polska 24½ p., Niemcy 24½ p., Anglji 22½ p., Austrja 22 p., Stany Zjednoczone 22 p., Czechosłowacja 21½ p., Szwecja 21 p., i Węgry 19½ p. przy jednej niedokończonej.

INDEKS KSIĄŻEK ZAKAZANYCH POSIADA RZYM — POSIADAJĄ RÓWNIEŻ I SOWIETY.

Zarząd centralnej bibljoteki dla dzieci w Moskwie postanowił wycofać z bibljoteki przeszło 1.000 tomów książek napisanych przez Juljusza Verna, Walter Scotta, Korolenkę, Tołstoja, Turgieniewa i Majakowskiego. Prasa sowiecka krytykuje wycofanie książek Majakowskiego, który uważany jest za największego poetę komunistycznego.

PORAŻENIE SŁONECZNE.

W Nowym Jorku zanotowano w niedzielę 12 wypadków porażenia słonecznego. Temperatura w mieście wynosiła wczoraj 39 stopni.

POŻAR SKŁADÓW ZBOŻA.

W składach portowych, gdzie znajdują się zamagazynowane zapasy zboża, wybuchł pożar. Straty wynoszą około **miljona** piastrów.

WYDOBYCIE OKRĘTU Z DNA MORSKIEGO.

Ekspedycja robót podwodnych rejonu Północnego wydobyła w tych dniach z dna morskiego okręt **„Pachtusow".** Okręt ten zatonął przed kilku tygodniami w zatoce **Kandałakskiej.**

WYKOPANIE STARYCH MONET W MOSKWIE.

Robotnicy, zatrudnieni około układania kabla na ulicy Wiatskiej w **Moskwie,** wykopali trzy gliniane garnki z srebrnemi monetami, pochodzącemi z 17-go stulecia. Wykopany skarb waży około 3-ch funtów.

ILU JEST UBEZPIECZONYCH W KASACH CHORYCH W POLSCE

Liczba osób ubezpieczonych w 243 Kasach Chorych, czynnych na terenie Rzplitej, wynosiła, według ostatnich obliczeń, dokonanych w styczniu r. b. — 4.789.460 osób.

Kto znalazł legitymację z Kasy Chorych na nazwisko **Stefana Dobrosza,** proszony jest o odesłanie: Janowska 16, m. 7

Jednocześnie **S. Dobrosz** składa serdeczne podziękowanie za zwrot paszportu.

4)

Pamięci Stefana Okrzei.

ŻYCIORYS OKRZEI

A jednak tylko Okrzeja zasiadł na ławie oskarżonych.

Przyznał się on przed sądem do wszystkich faktów. Potwierdził to, co czuł, co mówił i co zrobił. Jakżeż to wszystko pasuje do paragrafów prawnych, z mocy których jest oskarżony?

§ 120 kodeksu z 1903 r. głosi, że winny udziału w stowarzyszeniu, utworzonym w celu spełnienia ciężkiego przestępstwa, przewidzianego w § 100, podlega karze ciężkich robót do lat ośmiu; jeżeli jednak to stowarzyszenie miało na celu środki wybuchowe albo skład broni, to winny udziału w tym stowarzyszeniu podlega karze ciężkich robót w silniejszym stopniu, jednak na termin ograniczony.

. . . . . .

(Następnie obrońca wskazuje na to, że wiele warstw społecznych tak w Rosji, jak i u nas dąży do radykalnej zmiany ustroju politycznego, i przytoczył powszechnie znane fakty (Zjazdy ziemców, prawników, lekarzy, inżynierów itd.).

. . . . . .

„§ 100 nowego kodeksu karnego ma na widoku tylko przestępstwa ogólno-państwowe w najściślejszym tego słowa znaczeniu, t. j. bunt wewnątrz Państwa i zdradę jego na zewnątrz. Z motywów prawodawczych widać, że nawet przestępstwa przeciwko osobie cesarza i członkom jego rodziny miały być z tego artykułu jako niepaństwowe usunięte i dopiero po długiej dyskusji zostały, jako trzeci gatunek przestępstwa państwowego, zaakceptowane z tej racji, że w osobie cesarza koncentrują się dwa pojęcia: jedno — fizycznej natury, a drugie — moralnej, jako uosobienie idei samowładztwa, które panuje w Rosji. Cóż przeto z tym artykułem może mieć wspólnego czyn zemsty nad warszawską policją? Skąd ona dostała się pod opiekę takiego artykułu? Doprawdy zrozumieć trudno!

Z tego, że odpowiedzialność za jeden czyn, za jedno rzucenie bomby, oskarżenie rozdzieliło aż na trzy części, wnioskuję, że samo oskarżenie nie przypuszcza, ażeby do Okrzei mogła być zastosowana kara śmierci. Gdyby władza, oddająca Okrzeję pod sąd polowy przypuszczała, że będzie on według § 279 skazanym na śmierć, to wobec przyznania się jego do rzucenia bomby, nie popierała by jeszcze dodatkowego oskarżenia z § 1459 kodeksu karnego i z § 102 kodeksu nowego (z roku 1903), ponieważ wyższej ponad śmierć kary, w stopniowaniu prawnem wyznaczyć niepodobna.

Władza ta miała widocznie na widoku tylko ciężkie roboty i chciała, aby przy zbiegu kilku kar, wyrok wypadł groźniejszy!

I rzeczywiście, choć w starym kodeksie karnym niema wyraźnego przepisu, któryby zabraniał karać śmiercią nieletnich po ukończeniu lat 17-tu, to jednak talmudycznie trzymać się tego nie można, bo nie ma na świecie prawodawstwa, któreby jednakowo karało letnich i nieletnich. Tej głowy, którą uważamy za niezdolną do podpisania najdrobniejszego zobowiązania, którą uważamy za nieodpowiednią do aktu stanu cywilnego, której bez udziału rady familijnej żadnego czynu wykonać nie wolno, nie możemy uznawać jednocześnie za głowę zupełnie dojrzałą dla szubienicy!

Gdyby w otwartym polu, naprzeciwko was, jako wasz wróg, stanął uzbrojony Okrzeja i walczył z wami na śmierć i życie, to musielibyście mieć dość wojennej odwagi pierś o pierś z nim uderzyć i starać się go zmiażdżyć; ale gdyby Okrzeja stanął przed wami bezbronny, pod strażą waszych pachołków tak, jak dziś staje przed sądem i wtedy obnażyłby przed wami swe piersi i powiedział: „strzelajcie"! to — sądzę — musielibyście mieć dosyć cywilnej odwagi, aby w bezbronną pierś nie strzelać, pomimo to, że to pierś wroga i pomimo to, że może wiatr z góry byłby za tem.

Okrzeja obnażył pierś swoją, przyznał się do czynu i sąd musi się z tym liczyć, — o ile nie chce pogwałcić prawa (§ 134). Oceńcie według ukazów senatu, które z pod tych (134, 136) artykułów wam cytuję: na ile stopni nakazane jest zmniejszenie kary z § 279-go wyznaczonej, zastosujcie § 150 i § 18 kodeksu karnego, a musicie zejść do stopnia niższego, stopnia następnego, t. j. do wymierzenia ciężkich robót. Takie jest dowodzenie prawne, ścisłe, matematyczne prawie.

Oddając mi obronę swoją, Okrzeja polecił, abym wyczerpał ją ze strony prawnej, ale abym o nic nie prosił. Więc ja was, panowie, o uznanie łagodzących okoliczności nie proszę, ale uznania ich w imieniu prawa żądam. Mam prawo twierdzić, że sprawiedliwość — to jeszcze nie okrucieństwo, — mam prawo myśleć, że sędziowie nawet w wojennym sądzie polowym— są ludźmi, którzy mają surowy kodeks w ręku, ale mają i serce w piersi; mam prawo żądać, by sprawa była przez nich wystudjowana, wyczerpana i osądzona w najdrobniejszych szczegółach, — mówiących nietylko na niekorzyść oskarżonego.

Więc... żądam!

Żądam w imieniu prawdy, abyście zrozumieli Okrzeję, idącego na najgwałtowniejsze czyny w imię idei i nie sądzili go za zabójstwo i rany w tym duchu, jak chce akt oskarżenia. Żądam w imieniu prawa, abyście przyznali wszystkie łagodzące okoliczności przez śledztwo stwierdzone i po zastosowaniu cytowanych przezemnie artykułów odrzucili kare śmierci. Żądam w imieniu praw ogólno-ludzkich, abyście przy redagowaniu wyroku, nie stłumili w sobie popędów ludzkości w tej nadziei, że nawet po wyroku waszym może nastąpić ułaskawienie, bo **my o łaskę prosić nie będziemy,** nie będziemy nawet wtedy, gdy wyrok śmierci zapadnie, nawet wtedy, gdy wykonywanym będzie! Taka jest wola Okrzei! Może przyjdzie czas, kiedy wyrok wasz sprawiedliwy, spokojny i ludzki nie niełaskę, a honor wam przyniesie.

Niech mi wolno będzie powtórzyć tu porównanie jednego z obrońców w innej sprawie politycznej i zapewnić panów, iż Okrzeja myślał, że bomba, którą niesie, nie jest napełniona dynamitem, lecz krwią i łzami nieszczęśliwych ludzi, że huk, który ona wydała, nie jest jej wybuchem, lecz płaczem i jękiem setek i tysięcy uciemiężonych, że trupy zabitych i poranionych, nie są szczątkami ludzi, lecz odpadkami tego okrutnego systemu, który przytłaczał i miażdżył życie ludzkie. On tak myślał. On szedł na czyn straszny za ludzi i dla ludzi. Jemu żal było ofiar, lecz czuł, że bez ofiar nie obejdzie się żaden wielki przełom. On sam jest bohaterską ofiarą samopalenia dla ogólnej sprawy!"

Po skończonej obronie sędziowie naradzali się bardzo długo i około północy ogłosili jedną po drugiej dwie rezolucje. Ponieważ Okrzeja przyznał się do czynów, za których popełnienie kodeks wojenny karze śmiercią, a sąd nie może w procesach politycznych złagodzić tej kary pod żadnym pozorem, przeto wyrokiem sądu z dn. 23 czerwca 1905 r. został skazany na pozbawienie praw i śmierć przez powieszenie. Jednocześnie jednak sąd, korzystając z przysługującego mu prawa przedstawiania wyroków swych w wyjątkowych wypadkach do złagodzenia i uwzględniając wszystkie łagodzące okoliczności, które podczas przebiegu sprawy zostały stwierdzone, postanowił zwrócić się od siebie, wprost do jenerał-gubernatora, jako władzy, której każdy taki wyrok w czasie stanu wzmocnionej ochrony musi być do zatwierdzenia przedstawionym i która może go nie tylko złagodzić, ale nawet skasować, ażeby wyrok śmierci zamienił na dwadzieścia lat ciężkich robót.

Najszerszy ogół wierzył, że Okrzeja będzie ocalony, gdyż nie było jeszcze wypadku, żeby takie podanie sądu nie było uwzględnione.

Oczekiwano tylko chwili, kiedy akty sprawy wrócą z Petersburga, dokąd poszły wraz z kasacją.

Kasacji nie uwzględniono. Któżby zwracał uwagę na formy procesu, kiedy... carat w niebezpieczeństwie! Natenczas i sąd główny przestaje być sądem, a staje się narzędziem w rękach administracji, to jest mieczem w ręku kata. Któżby szedł przeciwko prądowi? Któżby narażał swą jeneralską karjerę dla jakiegoś tam Okrzei?

Bezrobocie w przemyśle litograficznym

Jakkolwiek bezrobocie w Polsce spowodowane jest głównie kryzysem gospodarczym, to jednak bezrobocie w przemyśle litograficznym posiada specyficzny charakter, gdyż pochodzi głównie z nadmiernego materjału pracowniczego, co powoduje już od dłuższego czasu nadmierną ilość rąk do pracy.

Dość powiedzieć, iż przemysł litograficzny w Warszawie może zatrudnić nawet w dobie najpomyślniejszej konjunktury gospodarczej maksimum 70 procent obecnej ilości pracowników, z czego wynika, że 30 procent skazanych jest na stałe bezrobocie.

Sytuacja staje się tymbardziej groźną, że nowych warsztatów pracy nie przybywa, a nawet następuje częściowy ich zanik, spowodowany postępem techniki, która skutecznie wypiera maszyny starego typu, a tem samem — redukuje niezbędną poprzednio ilość fachowców.

W związku z powyższą sytuacją, nadzwyczajne Walne Zebranie litografów w Warszawie uchwaliło specjalne opodatkowanie na rzecz bezrobotnych. Rozumiejąc jednak, iż jest to tylko półśrodek, zdecydowało, w celu choćby częściowego zahamowania dalszego wzrostu liczby bezrobotnych litografów, **dążyć na przyszłość do reformy sposobu przygotowywania nowych pracowników wykwalifikowanych, przez całkowite przeniesienie nauki uczniów z Zakładów do Szkoły Przemysłu Graficznego, oraz przez zupełne zniesienie nauki w zakładach, która ze względu na jej ujemny system daje słabe wyniki.**

Ponadto Walne Zebranie wyraziło silną wolę niedopuszczenia do zakładów fachowców nowych, o ileby stać się te miało kosztem pracowników, mających za sobą szereg lat pracy w przemyśle litograficznym.

ZWYCIĘSKA WALKA NURKA
W GŁĘBINACH MORSKICH

Jak donoszą z Fishguard. nurek Pat Meany, pracujący na dnie morza na głębokości 30 st. przy budowie molo dla łodzi ratunkowych, zaatakowany został przez monstrualnie wielkiego węgorza morskiego z gatunku Leptocephalus conger.

Między czarnym potworem długości około 10 stóp i nurkiem wywiązała się walka. Meany bronił się młotkiem, toporkiem i nożem. Węgorz morski atakował nurka paszczą i oplątał ogonem nogi napadniętego. Meany obawiał się przez chwilę, że potwór obali go na dno morza i pozrywa połączenia. Nurek czuł uderzenia paszczy o miedziany hełm. Ruchy jego utrudniała waga ubioru i wielkie ciśnienie wody.

O wypadku opowiada on co następuje: „uderzyłem potwora z całą mocą, na jaką mogłem się zdobyć, młotkiem w łeb, następnie przybiłem go raszplem do skały. Dopiero nożem zadałem mu ostateczne ciosy. Wielkie bydlę powoli uwolniło mnie z uścisku, aż wreszcie opadło na dno morskie, zostawiając dookoła mnie obfity ślad krwi. (P.A.K.).

Wdół Wisły — przeciw wiatrowi
ŁODZIAMI Z WARSZAWY DO BERLINA
WYCIECZKA TUROWCÓW I CZERWONYCH HARCERZY

Czerwińsk, nad Wisłą, 18 lipca.

Nareszcie jedziemy! Po zgórą miesięcznych przygotowaniach, po ciężkiej nauce pływania, wiosłowania i żaglowania, po wielu zachodach przy zgromadzeniu pieniędzy i potrzebnych rzeczy, przy ciągłem pilnowaniu remontu naszych łodzi — nadeszła chwila odjazdu do Berlina.

16 lipca o godz. 3 rano zbieramy się, wszyscy uczestnicy wyprawy, w niebieskich koszulach na plaży **„Skry"**. Nadciągają nasze „okręty": „potężna" żaglówka na 9—10 osób p. n. **„Czerwony Harcerz"** i 5-osobowa łódź wiosłowa, nazwana **„Turowiec"**.

NASZE „OKRĘTY".

Taki sobie zwykły wioślarz obojętnie, a może nawet z politowaniem patrzy na nasze „okręty", szumnie przez nas krążownikami, torpedowcami, a czasem „Atlantikiem" nawet zwane. Prawda, nie są one ostatnim cudem wioślarstwa. Ot, trochę zakupiliśmy, trochę dostaliśmy — stare, niewiele warte pudła, odremontowaliśmy je własnym sumptem: teraz są **nasze**. A dlatego, że nasze, że są to pierwsze łodzie młodzieży turowej, że my, a nie jakieś burżuje, jedziemy na nich do **Berlina**, są dla nas najpiękniejsze i najdroższe.

Niech tylko ktoś poważy się powiedzieć na nie coś złego.

Ładujemy plecaki na łodzie, żegnamy się czule z licznie odprowadzającymi nas towarzyszami.

TRZYNASTKA!

Jest nas trzynastu! Nieprawda. Jest nas trzynaścioro — bo znalazła się jena zuch-dziewczyna **Zośka**, co powiedziała, że wszystkim nam łby pourywa, jeśli jej nie zabierzemy. Cóż było robić, każdemu głowa miła. Przeciw sile nie poradzisz. Byli tacy, co się krzywili, że to z babą zawsze kłopot, ale po jednym dniu już najzagorzalsi przeciwnicy do Zośki się przekonali i z podełba przestali patrzeć.

Pogoda po kilku niemożliwych dniach w dniu naszego wyjazdu staje się całkiem niczego.

Ruszamy! Trochę jest tremy, czy żagiel umiejętnie i odrazu ustawimy, czy łódź wiosłowa zwinnie odbije, czy się odrazu nie wywalimy.

Ale wszystko idzie gładko. Twórca i kierownik wyprawy tow. **Witek** zachowuje się tak, jak gdyby na żaglówce się urodził i od tego szczęśliwego dla ludzkości momentu noga jego nie shańbiła się stąpnięciem na ląd.

WILKI MORSKIE.

Nie ustępują mu, ani w marsowych minach, ani w gestach zawodowych żeglarzy tow. **Roman**, który „zna się na wodzie", bo to raz nawet chciał się zaciągnąć na prawdziwy okręt morski, tylko coś tam przeszkodziło, ani tow. **Jurek**, mistrz w wiosłowaniu na „pych", który jakieś tam parę tygodni pracował w żaglowem towarzystwie. Ba nawet **Tadek** i **Wacek II**, obaj z m. **Łodzi** zachowują się tak, jakby na łodzi, a nie w **Łodzi** mieszkali. A przecież obaj ci zuchowie pierwszy raz wodę oglądają, bo to ich rodzinne miasto to nawet rzeki nie ma. Cóż dopiero **Wiesiek** z **Wilna**, chełpiący się swą **Wilejką**; dla niego Wisła — to furda. **Niagarę** przejechać— to co innego. **Bolek** z **Krakowa** twierdzi, że **Wisła** dlań nie pierwszyzna, bo i pod Krakowem płynie (ale pożal się Boże, jak tam płynie).

Stasiek — jako członek K. C. Org. Mł. T. U. R. z urzędu udawać musi, że się zna na wszystkiem. Jest tu wszak oficjalnie.

Witek II, z marsową twarzą, **Zygmunt**, któryby wiecznie jadł i zawsze był głodny, **Wacek I** — „mistrz w pływaniu", gdy woda jest po kolana, **Zbyszek**, co przy żaglu lub wiośle może stać cały dzień, a dopiero po kolacji jedno zdanie powie — to wszystko warszawiści z Wisłą się znający. Raz na tydzień przecie przechodzą przez most **Poniatowskiego**, raz na miesiąc przez **Kierbedzia**.

RUSZAMY...

Pierwsza odbija od brzegu łódź wiosłowa na czele, a właściwie pośrodku z **Zośką**. Z początku idzie niepewnie, ale już za mostem kolejowym chłopaki się zgrali, a Zośka im nie ustępuje ani na jedno uderzenie wiosła — tak, że dalej idzie wszystko gładko i składnie. Łódź mknie szparko i ani się obejrzeliśmy, a jesteśmy za Modlinem. Przepraszam, raz trzeba się było obejrzeć i to dobrze. Na krótkim postoju **Zośka** zapomniała płaszcz i trzeba było 3 kilometry w górę rzeki wracać. Ale to jej pierwsza i ostatnia zbrodnia. Musiała za to więcej wiosłować i okupiła swą winę.

GDZIE ŻAGLÓWKA?

Ale pod **Modlinem** coś żaglówki nie widać. Wszak ona jest podstawą naszej floty. Ona miała ciągnąć wiosłów, kę, by prędzej dobić do celu. Tymczasem wlecze się jakoś. Po z górą godzinie nadciąga majestatycznie powoli, i to głównie dzięki temu, że żeglarze nasi popychają ją na „pych".

Załoga „wioślarskiej" łodzi pełna jest dumy. Wioślarze rzucają żarty i docinki pod adresem żeglarzy. Słowo „patałach" jest najłagodniejsze.

Lecz padają stateczne słowa **Witka**: „Poczekajcie, niech tylko wiatr przychylniej dąć zacznie, a zobaczycie, jak będziemy drałować". Ale cóż, wiatr — psiawiara nie chce dmuchać, a jak już trochę zawieje — to przeciw nam.

Pełni współczucia wiążemy żaglówkę z wiosłówką i ciągniemy ją za sobą, by było prędzej.

KĄPIEL NIECO ZA ZIMNA.

Podczas obiadu, co śmielszej natury i nie bojący się chłodu, kąpią się. Stasiek zwłaszcza, jak mówiono, „czule przytulił się do fal". Jeden myślał, czyby się nie utopić, ale rozmyślił się, twierdząc, że ma czas to zrobić w powrotnej drodze.

Deszcz trochę nas kropił, ale trzeba mu przyznać, że zachował się względnie przyzwoicie. Nie trwało to długo.

PIERWSZY POSTÓJ.

Nocujemy za **Czerwińskiem** u włościanina w stodole. Wypytujemy o warunki życia i pracy na wsi. Opowiadamy o stosunkach robotniczych w mieście. Słyszymy o wielu krzywdach i bolączkach wsi. Dowiadujemy się, że i tu jest nędza i tu jest źle. Na chwilę robi nam się smutno. Ale znów wesołość wraca: wszak jesteśmy młodzi, będziemy walczyć, zwyciężymy, zniesiemy zło, naprawimy krzywdy.

Wszyscy idą spać do stodoły. Śpią głęboko po trudach dnia tak pełnego wrażeń, przeżytego w miłej, serdecznej, prawdziwie turowej i czerwono - harcerskiej atmosferze.

Przy łódkach tylko czuwa nasza warta, by fale lub źli ludzie ich nam nie porwali.

Witek i **Romek** też nie zaszli do stodoły. Na chwilę nawet nie chcą się rozstać z naszemi łodziami. Wolą spać obok nich na ziemi, niż iść o pół kilometra do stodoły. Owinęli się w płótna namiotowe i też śpią.

S-ek.

STRASZLIWA ŚMIERĆ W PIECU Z ROZTOPIONEM ŻELAZEM
NIEZWYKŁE SAMOBÓJSTWO PRZEMYSŁOWCA

Znany przemysłowiec niemiecki, dyrektor jednego z wielkich przedsiębiorstw przemysłu metalowego w Menselwitz, popełnił w ubiegły piątek samobójstwo, w dość niezwykły sposób. Mianowicie udał się do fabryki i w chwili, gdy nikogo nie było w hali, skoczył do pieca z roztopionem żelazem. Śmierć musiała nastąpić momentalnie, gdyż temperatura w piecu wynosiła **1400 stopni gorąca**. Dopiero po kilku godzinach zorjentowano się, w jaki sposób zginął desperat. Piec został natychmiast wypróżniony. Nieszczęśliwy desperat został wydobyty z pieca w straszliwym stanie. Ciało było zupełnie spalone, a nawet niektóre kości stopione i spalone. Resztki zwłok zostały oddane do kliniki.

Powodem samobójstwa była prawdopodobnie strata w wysokości 150.000 złotych, poniesiona ostatnio przez przemysłowca.

PRZEGLĄD PRASY

Radykalizacja wsi.

„Gazeta Warszawska" nawiązuje do ostatnich wyborów i stwierdza fakt radykalizacji wsi. Dlaczego tak się stało, wyjaśnia Gaz. Warsz. w sposób następujący:

> „Starano się wszelkiemi sposobami uzależnić od grupy rządzącej nasze ziemiaństwo. Starano się opanować, dla celów politycznych, instytucje rolnicze. Wydobyto z lamusa różne ugrupowania konserwatywne, różne aktywistyczno-ugodowe wielkości, by przeciwstawić je obozowi narodowemu. Wielu ambitnych wodzów ziemiańskich wzięło swoją rolę na serjo — zdawało im się, że pod opiekuńczemi skrzydłami piłsudczyzny, wyrosną na poważny czynnik polityczny w kraju. A jaki jest rezultat?
>
> Oto ten, że różne związki ziemian i t. p. instytucje, stały się prawie że filjami Bezpartyjnego Bloku'".

Niewątpliwie, że pom. in. także serdeczna opieka, jaką rządy pomajowe otoczyły sfery ziemiańskie i wogóle kapitalistyczne nie mogły dla rządów tych usposobić przychylnie szerokich warstw włościańskich, których interesy nie idą po linji interesów obszarniczych.

Nie jest natomiast zgodnem z prawdą twierdzenie, jakoby lewica odwracała „uwagę od faktu, że przewrót majowy w znacznym stopniu dokonany został jej własnemi rękoma".

Lewica ma odwagę przyznania się i przyznaje się, że gorąco poparła przewrót majowy, ufając autorytatywnym zapewnieniom, iż przewrót pociągnie za sobą konsekwencje społeczne. Nikt z lewicy nie przypuszczał w dni majowe 1926 roku, iż przewrót w wyniku swym okaże się walką generałów o stanowiska tak, jak to się dzieje w niektórych republikach centralnej Ameryki i że społeczne konsekwencje przewrotu będą równały się zeru.

„Sanacja" także nic innego nie robiła, jak właśnie to, co endecja, a czem przechwala się autor artykułu Gaz. Warsz.:

> Demokracja narodowa starała się zawsze wprząc wszystkie żywioły do wspólnej pracy politycznej".

To „wprzęganie" ognia z wodą nie udało się endecji i nie uda się także „sanacji". A wynik już jest widoczny: odwracanie się wsi od „sanacji" czyli, jak Gaz. Warsz. to nazywa, „radykalizacja wsi".

Uroczyste pasowanie.

„Naprzód" omawia podwójną obsadę teki ministra spraw wojskowych i rozważania swoje kończy następującem zapytaniem:

> Zachodzi pytanie, poco wytworzono stan tak dziwny? Jakaś chęć oryginalności? stwarzanie odrębnego „uzusu"?... Z urlopów korzystają wszakże i inni ministrowie i służbowo zastępują ich wtedy wiceministrowie. Żadnego jakiegoś uroczystego pasowania na kierownika wakacyjnego niema".

Otóż tak nie jest, towarzysze z „Naprzodu". W tym wypadku nie chodziło o innego ministra, a właśnie o ministra spraw wojskowych i nie mogło się obyć bez „uroczystego pasowania". Niedarmo od kilku dni w kołach politycznych Warszawy pana gen. Konarzewskiego nazywają pierwszym wicemarszałkiem Polski.

x. y. z.

STRAJK

Dobrze jeszcze pamiętamy, jakie wrażenie zrobiła na nas wiadomość o strajku generalnym w Anglji, o tym strajku, który Wells nazywa „najgłupszym epizodem w historji Wielkiej Brytanji".

Dzisiaj, pisząc o książce Wellsa „Strajk" *) osnutej na tle walki górników angielskich o prawo do życia, nie od rzeczy będzie jeżeli wrócimy do meritum tego wydarzenia, jeżeli przypomnimy sobie co było powodem „Wielkiej Rewolucji Węglowej".

Po wojnie światowej wytworzyła się dla węgla angielskiego niezwykle pomyślna konjunktura. Tereny węglowe Francji były zdewastowane, zagłębie Ruhry okupowane przez wojska koalicyjne— więc nie produkujące i nie eksportujące swoich czarnych skarbów — Polska nie miała jeszcze wtedy dostatecznie zorganizowanego przemysłu węglowego.

Zapotrzebowanie na węgiel wzmagało się.

Taka sytuacja przyczyniła się do tego, że Anglicy z pośród zdemobilizowanych żołnierzy zasilili w znacznym stopniu zastępy górników. Potentaci węglowi zacierali rączki. Eksport węgla angielskiego wzrósł do nienotowanej dotąd. wprost zawrotnej ilości. Ten stan rzeczy trwał okrągłe cztery lata. W roku 1924 przemysł węglowy Europy począł wchodzić na normalne tory. Nastąpiło „zatkanie rynku" a co za tem idzie spadek cen.

Szalone dochody właścicieli kopalń, oczywiście, zaczęły się zmniejszać. To bardzo im się nie podobało. Wobec tego z Baldwinem na czele wystąpili do górników „ze słuszną" propozycją „uczciwego" podzielenia się „stratami", wynikającemi z powodu kryzysu. Górnicy mieli zgodzić się na obniżenie, i tak niskich z powodu deflacji funta, zarobków i przedłużenie dnia roboczego. O zyskach jakie zdobyli w okresie więcej niż dobrej konjunktury, naturalnie, nie było mowy, tak jak mowy być nie mogło o uczciwym podziale tych zysków z górnikami.

Na takie propozycje delegacje robotników odpowiedziały odmownie. Ogłoszono strajk górników, który w dalszym swym rozwoju przeistoczył się w strajk generalny.

Książka Wellsa zawiera niezmiernie ciekawy materjał obnażający zakulisową stronę tego strajku, oświetlając nikczemną politykę ówczesnego rządu angielskiego, rządu, którego niejeden z członków miał może prywatne kapitały zaangażowane w węglu.

Wells z całą bezwzględnością piętnuje politykę Baldwina i jego kompanjonów, którzy aczkolwiek rozumiejąc niesłuszność swojej sprawy chodzili od jednej strony do drugiej, załamując ręce— albo udając, że załamują i powtarzając: „Zmiłujcie się — bądźcie rozsądni" — zamiast wziąć za kołnierz właścicieli kopalń i powiedzieć: „Dzielcie się stratami, jak porządni ludzie".

Oświadczenie Baldwina w sprawie zatargu brzmiało:

„Jeżeli nie ustąpią właściciele — **będą musieli ustąpić górnicy**".

Zgodne z ten oświadczeniem w najmniejszych szczegółach było stanowisko rządu.

Konstrukcja społecznych powieści Wellsa jest tak ustawiona, że autor zawsze ma miejsce na umiejscowienie swoich wizyj i wierzeń na temat lepszej, doskonalszej ludzkości, precyzyjniej skonstruowanego mechanizmu społeczeństw, wykluczającego istnienie nędzy, wojen. głodu. „Ludzie muszą zrozumieć — powiada Wells —że zdobywanie węgla jest taksamo publiczną potrzebą i służbą, jak szosy i poczty. — Służba, która musi być opłacana i otaczana opieką. Zyski właścicieli kopalń są tak przestarzałe, jak rogatkowe. Pewnego dnia każdy zrozumie, że gdyby państwo płaciło wszelkie koszty eksploatacji węgla w kraju, podnieta dla wszelkiego rodzaju produkcji byłaby tak wielka, zwiększenie się dóbr, podlegających opodatkowaniu tak ogromne, że przyniosłoby to olbrzymie zyski całemu społeczeństwu".

Wizja Wellsa z powodu istnienia rywalizacji rynków poszczególnych państw, oczywiście, niemożliwa jest do zrealizowania, to też Wells powiada, że dopóki nasze życie ekonomiczne obraca się w tych przedziałkach, w tych gołębnikach, które nazywamy państwami — nie możemy traktować o żadnem z powyższych zagadnień. „Nie pozostaje nam nic, oprócz półśrodków i wykrętów".

Wells sądzi, że coś w rodzaju Paneuropy zdołałoby położyć kres wielkiej niesprawiedliwości jaka się dzieje dla robotników.

„Każdy inteligentny człowiek, specjalnie nieuprzedzony powinien uwierzyć nietylko **w możliwość** politycznej jedności świata, ale nawet **w pożądalność** takiej przemiany. Każdy, kto jako—tako orjentuje się w tych sprawach, skłania się do przyznania, że świat potrzebuje jednego gatunku pieniędzy, a nie wielu walut byłby nieskończenie bogatszy i lepszy, gdyby był pod kontrolą jednego systemu ekonomicznego. To są nowe idee tak, jak niegdyś nową ideą był pomysł opłynięcia świata naokoło — ale szerzą się one i przenikają do umysłów".

Jakie są drogi realizacji? — Wells zastanawia się nad tem, ale odpowiedź „tymczasem" musi być tylko jedna:

„Liga Narodów jest zaledwie pierwszym szkicem wstępnego eksperymentu".

i jakby na usprawiedliwienie dodaje: „To dopiero wczoraj, mówiąc w przenośni, idea ludzkości, kierującej swojem własnem przeznaczeniem, narodziła się w ludzkim umyśle".

Że jednak jakoś zostanie rozplątany ten węzeł udręczeń, że musi się przecie, chociażby drogą największych poświęceń, skrystalizować świat sprawiedliwych, że musi się urzeczywistnić tęsknota trzech czwartych wszystkich ludzi, biernie dźwigających obcy ciężar — w to wierzymy.

„Niema, bowiem, żadnej nieubłaganej konieczności, usprawiedliwiającej ludzką niedolę".

Aleks. Maliszewski.

*) H. G. Wells — Strejk — powieść — Bibljoteka Groszowa — Warszawa.

WYCIECZKA DO BERLINA

Wycieczka Org. Młodzieży T. U. R koleją do Berlina wyjeżdża z Warszawy 25 b. m. o godz. 23 m. 15 pociągiem osobowym przez **Kutno — Strzałków do Poznania.**

Zbiórka wyjeżdżających z Warszawy uczestników wycieczki dn. 25 o godz. 21 wiecz. **Warecka 7, II p.**

Towarzysze jadący z **Łodzi** przyłączają się do wycieczki w nocy z 25 na 26; w **Łowiczu** o godzinie 1 mi. 16 lub w Kutnie o godz. 2.38. Przedziały będą w tym pociągu zarezerwowane.

Towarzysze jadący z Bydgoszczy przyłączają się dn. 26 o godz. 8,12 rano w bufecie II klasy na dworcu w Poznaniu.

Wycieczka zabawi kilka godzin w Poznaniu celem zwiedzenia miasta i Międzynarodowej Wystawy Komunikacyjne.j

Koszta udziału w wycieczce wynoszą zł. 150. Reszte należności wpłacić trzeba przed wyjazdem lub w pociągu. W kosztach opłaty mieszczą się: przejazd koleją do Berlina i z powrotem, koszty życia i mieszkania. Jadący na wycieczkę winni wziąć ze sobą trochę pieniędzy na drobne wydatki (tramwaje, zwiedzanie itp.).

Dr. Z. FAJNCYN
Leszno 36.
Specjalista chorób wenerycznych, płciowych i skórnych. Analizy krwi
Przyjm. 9 r. — 9 w.

CAŁA WARSZAWA BĘDZIE W NIEDZIELĘ NA BOISKU SKRY

SENSACYJNY MECZ PIŁKARSKI POLSKA-AUSTRJA

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Warszawie na boisku Skry sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy Amatorską reprezentacją Austrji o Robotniczą Reprezentacją Polski.

Rerpezentacja austrjacka rozegra w Polsce dwa spotkania: 26 lipca w Łodzi z reprezentacją robotniczą tego miasta i 27 lipca w Warszawie z

REPREZENTACJĄ ROBOTNICZĄ POLSKI,

złożoną z graczy Skry, Marymontu, Gwiazdy (Warszawa), Legji (Kraków) i Widzewa (Łódź).

Pierwszy mecz odbędzie się w sobotę na boisku Widzewa, a drugi w niedzielę na boisku Skry (Okopowa 43) o godz. 17 m. 30.

O poziomie gry gości, świadczą ich zwycięstwa, odniesione w roku bieżącym nad innemi państwami, m. in. Austrją na międzynarodowym turnieju piłkarskiem, urządzonym w Antwerpji z okazji 100-lecia Niepodległości Belgji, pokonała Belgję i Czechosłowację, zajmując PIERWSZE MIEJSCE W ROZGRYWKACH.

Oprócz austrjackiej drużyny piłki nożnej, przyjeżdża do Warszawy również

GRUPA TOWARZYSZY AUSTRJACKICH W LICZBIE 120 OSÓB,

którzy udają się na Zlot do Rygi. Przyjęciem ich oraz oprowadzeniem po mieście zajmie się ZRSS. M. in. projektowane jest uroczyste spotkanie na dworcu. Towarzysze ci będą także na meczu „Austrja — Polska" na boisku Skry w dniu 27.VII r. b.

W ten sposób mecz stanie się

WIELKĄ DEMONSTRACJĄ SOLIDARNOŚCI PROLETARJATU POLSKIEGO I AUSTRJACKIEGO.

Przedsprzedaż biletów na mecz Polska — Austrja odbywać się będzie w ADMINISTRACJI „ROBOTNIKA" (Warecka 7), LOKALU RKS „GWIAZDA" (Dzielna 9), W LOKALU SKRY (Okopowa 43) i LOKALU ZRSS (Flory 1).

Zaznaczamy, że dla tego meczu „Skra" buduje

SPECJALNE TRYBUNY NA 2000 OSÓB.

RAID AWJONETEK DOOKOŁA EUROPY

Jak podaje Aeroklub francuski z 60 uczestników europejskiego **Raidu Awionetek** przybyło do **Reims 50 — 10** uczestników odpadło w drodze. Pierwszy przyleciał lotnik angielski **Broad**, 4 i 9-ty polacy **Karpiński** i **Żwirko**. Między 4—6 popołudniu 15 uczestników raidu odleciało w kierunku **Saint Inglevert**.

Z Francji udali się uczestnicy raidu przez kanał La Manche do Bristolu. Na skutek fatalnej pogody żadna z awjonetek nie przybyła do Bristolu przed południem. Dopiero po godz. 13-ej zaczęły nadlatywać pierwsze aparaty, w tej liczbie kilka awionetek polskich.

Pierwszy przybył do Bristolu z Calais anglik Lutker, po którym nadleciały kolejno dalsze aparaty angielskie, prowadzone przez Thorna, Carberry i miss Spooner. Następnie przybył francuz Plessis. Lot odbywał się w niezmiernie ciężkich warunkach atmosferycznych, szczególnie nad kanałem La Manche. Butler natychmiast podjął dalszy lot i przybył pierwszy do Heston. Drugi przybył tam Thorn, następnie Carberry i miss Spooner.

Do Bristolu nadlatują w dalszym ciągu pozostałe awjonetki.

NOWY KONSUL ST. ZJEDN. W WARSZAWIE

(PAT.). Klar Huggle, konsul Stanów Zjednoczonych w Kolonji, został mianowany konsulem generalnym w Warszawie.

OBOWIĄZKI LUDNOŚCI WOBEC NIEBEZPIECZENSTWA POŻARU

WŁAŚCICIELE DOMÓW MUSZĄ MIEĆ KUBŁY, BOSAKI I BECZKI NA WODĘ.

W myśl rozporządzenia porządkowego wojewody warszawskiego o zapobieganiu pożarom, każda osoba w razie zauważenia pożaru lub powzięcia wiadomości o wybuchu pożaru, obowiązana jest natychmiast zaalarmować o tem mieszkańców odnośnego osiedla lub zawiadomić o tem najbliższą władzę gminną (burmistrza, wójta, sołtysa), posterunek policji P. P., albo straż ogniową. Do celów alarmu należy użyć najbliższych, będących do rozporządzenia, urządzeń alarmowych.

Jeżeli chociażby jedno z zabudowań nieruchomości pokryte jest materjałem łatwopalnym, właściciel jego obowiązany jest posiadać stale po jednem wiadrze, siekierze, łopacie, tłumnicy oraz beczkę napełnioną wodą, o ile w pobliżu budynków, t. j. w odległości co najwyżej 30 m. niema innego zbiornika wody (rzeka, staw, sadzawka lub inny sztuczny zbiornik). Beczkę można opróżnić z wody dopiero z nastaniem mrozów. Przedmioty te winny być przeznaczone wyłącznie dla celów przeciwpożarowych i znajdować się stale w miejscach dla każdego łatwo-dostępnych.

Nie zależnie od rodzaju pokrycia dachów, właściciele każdych 10 sąsiadujących z sobą budynków mieszkalnych, oznaczonych przez władzę gminną, obowiązani są utrzymywać stale w miejscach dostępnych 4 bosaki, 4 wiadra, topór i 1 trąbkę.

W miejscowościach, w których istnieje należycie zorganizowana straż ogniowa, wojewódzka władza administracji ogólnej może, na wniosek właściwego zarządu gminnego, zwolnić mieszkańców od obowiązku wyżej przewidzianego.

ECHA ZAMORDOWANIA TOW. SZYI GRINWALDA

W Sądzie Okręgowym, w wydziale VIII karnym, odbędzie się dzisiaj rozprawa sądowa w sprawie ponurego morderstwa dokonanego na osobie młodego robotnika żydowskiego Szyji Grinwalda, który wracał w dniu 4 grudnia 1929 r. wieczorem z demonstracji bundowskiej org. młodzieży „Cukunft" („Przyszłość").

Na ławie oskarżonych zasiądzie niejaki Polikarp Jaworowski, aresztowany w długi czas po morderstwie, jako zabójca tow. Grinwalda. Prasa bundowska, a w szczególności organ centralny Bundu „Naje Folkscajtung" oraz bundowskie pismo młodzieży „Jugend Weker" (organ organizacji młodzieży „Cukunft"), były nieraz konfiskowane za podanie szeregu szczegółów morderstwa i za szereg informacji o osobie mordercy.

Co więcej: nazajutrz po morderstwie prasa wymieniła Jaworowskiego jako zabójcę. Jednak przez kilka tygodni w tej sprawie nie prowadzono żadnego dochodzenia a wymieniony Jaworowski używał wolności. Dopiero po ustąpieniu rządu p. Świtalskiego, zostało wdrożone dochodzenie, w rezultacie którego Jaworowski został w końcu aresztowany i osadzony w więzieniu śledczym.

Dzisiejszy przewód sądowy okaże o ile prowadzone dochodzenie starało się przeniknąć wszystkie zakulisowe tajniki ponurej zbrodni, dokonanej przez Jaworowskiego.

Oczekujemy na dzisiejszej rozprawie wszechstronnego i objektywnego oświetlenia tragicznego zajścia, które nastąpiło w dniu 4 grudnia r. z. bezpośrednio po rozwiązaniu demonstracji bundowskiej młodzieży. Rozprawa powinna nietylko doprowadzić do ukarania zbrodniarza, ale powinna również ujawnić nici łączące mordercę z tymi, którzy go posyłali dokonać owego haniebnego mordu skrytobójczego.

Co słychać w Warszawie?

CO SŁYCHAĆ Z ELEKTRYFIKACJĄ KOLEJEK DOJAZDOWYCH?

„Wieczna" sprawa elektryfikacji warszawskich kolejek dojazdowych wkroczy na drogę realizacji prawdopodobnie we wrześniu r. b. Warunki elektryfikacji pomiędzy Zarządem Kolei Dojazdowych, a Ministerjum Komunikacji i miastem zostały już uzgodnione w ogólnych zarysach. Zwłoka w budowie powstaje jedynie z powodu braku odpowiednich funduszów, o które, jak wiadomo, Zarząd Kolei Dojazdowych usilnie, od dłuższego czasu, zabiega.

Termin otwarcia robót elektryfikacyjnych ustalony będzie we wrześniu b. r. Opóźnienie terminu rozpoczęcia robót nie wpłynie na termin ich wykończenia, który dotrzymany będzie, zgodnie z warunkami planu i koncesji.

PAS ZIELENI, OKALAJĄCY WARSZAWĘ.

Wobec podjęcia robót publicznych, dział ogrodniczy magistratu przystąpił do dalszych robót przy budowie pasa zieleni, przewidzianego w planie regulacyjnym, który ma otaczać Warszawę półkolem, a zaczyna się przy ul. Puławskiej i biegnie w stronę fortu Mokotowskiego przez Rakowiec do Szczęśliwic.

Obecnie prowadzone są roboty ziemne wzdłuż ul. Ursynowskiej. Prawdopodobnie jeszcze w r. b. teren na całej długości tej ulicy będzie zadrzewiony. Omawiany odcinek przewiduje okólną aleję lipową, duży plac do piłki nożnej dla młodzieży w wieku szkolnym, liczne place do gier ruchomych dla dzieci w różnym wieku, nadto trawniki etc.

W r. z. wykonano przygotowawcze roboty ziemne na ul. Ursynowskiej.

ŚMIGŁEM W GŁOWĘ

Na lotnisku w Pucku wydarzył się dziś o godzinie 9 rano, mrożący krew w żyłach, wypadek. Lądujący aparat uderzył śmigłem w głowę podporucznika lotnictwa morskiego, Podgórskiego, który poniósł śmierć na miejscu. Tragiczny zgon podporucznika Podgórskiego wywołał w Pucku wielkie wrażenie. (P. A. K.).

Wiadomości z całego kraju

LWÓW

DALSZE WYROKI PRZECIW KASIE CHORYCH M. LWOWA KASA ZAPŁACI 15.000 ZŁ.

„Dziennik Ludowy" donosi:

Dnia 16 b. m. zapadło dalszych 7 wyroków przeciw lwowskiej Kasie Chorych w sprawach wytoczonych przez zredukowanych pracowników o uznanie nieważności doręczonych im wypowiedzeń.

Podobnie jak w sprawacah, o których pisaliśmy poprzednio, tak i w sprawach z 16 b. m.

wszystkie wyroki były dla pracowników korzystne

a Kasa zasądzona została na zapłatę poborów od chwili wypowiedzenia po dzień wyroku.

Na podstawie tych wyroków Kasa będzie obowiązaną zapłacić około 14.000 zł. skarżącym, prócz kosztów i opłat stemplowych, które wyniosą jakie tysiąc zł.

Razem z poprzednimi wyrokami, suma, na którą

Kasa już została zasądzona wynosi ponad 35.000 zł.,

nie licząc własnych kosztów procesowych Kasy, które napewno wyniosą dalszych kilka tysięcy złotych.

Ponieważ wyroki te mają znaczenie prejudycjalne także dla dalszych poborów, **redukcje będą kosztowały Kasę, aż do prawomocnego zakończenia sporów, nie wiele mniej jak 100.000 zł.**

Bardzo interesujące było uzasadnienie ostatnio zapadłych wyroków. Sąd Pracy stwierdził, że

„nominacja" p. Nadziei na dyrektora Kasy przez Urząd ubezpieczeń we Lwowie (Ochman) jest nieważna i sprzeczna z ustawą,

ponieważ mianowanie dyrektorów nie należy do kompetencji Urzędów ubezpieczeń.

Wyrok Sądu Pracy skwalifikował więc, jak należy, metody stosowane przez pana Ochmana, jako dyrektora tego Urzędu i jego znajomość ustaw, które z tytułu zajmowanego stanowiska znać był powinien.

Dziwimy się jedynie, że nowy komisarz Kasy tak bez zastrzeżeń przyjął cały spadek po swym niefortunnym poprzedniku i powierzone mu fundusze publiczne zużywa na prowadzenie kilkudziesięciu procesów, z własnemi pracownikami.

Jak długo trwać będzie to marnotrawienie grosza publicznego?

LUBLIN

ZDERZENIE POCIĄGU Z AUTE M, 1 ZABITY—4 RANNYCH

Wczoraj o g. 1 w nocy przez niezamknięty przejazd kolejowy, przejeżdżał samochód ciężarowy, w którym znajdowało się 5 osób. W tym samym czasie przejeżdżał pociąg osobowy Nr. 924, który całą siłą uderzył w bok przejeżdżającego samochodu. Skutki zderzenia był straszne. Jeden z pasażerów poniósł śmierć na miejscu, dwóch zostało ciężko rannych, dwóch lżej.

Rannych przewieziono do szpitala żydowskiego w Lublinie. Istnieje słaba nadzieja uratowania dwóch ciężej rannych.

Dróżnik Głowacki został aresztowany. Na miejsce tragicznego wypadku przybyły władze kolejowe i policyjne, celem przeprowadzenia śledztwa.

SIEMIANOWICE

KAMIENIE NA SZYNACH SPOWODOWAŁY WYKOLEJENIE POCIĄGU

W sobotę, w godzinach południowych, położono na szynach kolejowych między Dąbrówką Małą a Siemianowicami kamienie, wskutek czego lokomotywa przejeżdżającego pociągu towarowego wykoleiła się. Szyny zostały zniszczone na przestrzeni 10 metrów. Ruch wstrzymano na dwie godziny. Ofiar w ludziach nie było. Lokomotywa lekko uszkodzona.

KATOWICE

KATASTROFALNE ZDERZENIE 2 MOTOCYKLÓW

Wczoraj wieczorem w **Imieninie** zderzyły się na szosie między Oświęcimiem, a Katowicami dwa motocykle. Jeden z nich należał do **Klemensa Czopa** z Mysłowic, drugi — do **Brzęka** z Imielina. Wskutek zderzenia, Czop poniósł śmierć na miejscu, a jadąca z nim Klara Okoń doznała złamania prawej nogi w dwóch miejscach oraz złamania lewej ręki, Brzęk zaś złamania prawej nogi i ogólnych potłuczeń, a jadący z nim Karnecki ogólnych potłuczeń.

Wypadek spowodował Czop. który jechał zbyt szybko. Wszystkich rannych przewieziono do szpitala.

CHODZIEŻ (POZNANSKIE)

CHŁOPI I ROBOTNICY PRZECIWKO DYKTATURZE

W sobotę, dnia 12 lipca b .r. w przepełnionej po brzegi sali hotelu Kościuszki, odbył się Wielki Wiec Sprawozdawczy z Kongresu Krakowskiego pod hasłem walki z dyktaturą. Wiec ten zgromadził zgórą tysiąc osób. Przemówienia tow. **Rusinka** zebrani wysłuchali z wielkiem zainteresowaniem, poczem uchwalono rezolucję, solidaryzującą się całkowicie z uchwałami Kongresu Krakowskiego i oświadczającą, że na każde wezwanie Partji, zebrani staną do walki z dyktaturą. Rezolucja zapewnia, że Władze Centralne P. P. S. mogą każdej chwili liczyć na robotników Chodzieży; w końcu domaga się rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono imponujący wiec.

STAN POGODY

PRZETARŁY SIĘ CHMURY.

Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie z dnia 21 lipca.:

Dziś o godz. 10 temperatura +19,8° Cels., wilgotność 90 proc., stan nieba: dość pogodnie.

Rozkład ciśnienia w Europie. Obszar niżowy z dwoma depresjami: jedną nad m. Północnem, drugą nad Łotwą, ogarnia niemal całą Europę.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Naogół dość pogodnie, jedynie w Wileńskiem zachmurzenie nieco większe z możliwością przelotnych opadów. Umiarkowanie ciepło. Słabnące wiatry zachodnie, potem południowo-zachodnie.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty. Dolar Stan. Zjedn. 8.89½ — 8.89.

Dewizy: Białogród 15.80½, Budapeszt — 156.29, Bukareszt 5.30½, Belgja 124.61, Holandja 358.77, Kopenhaga 238.82, Londyn— 43.36¾, Nowy Jork 8.902, Nowy Jork (Kabel) 8.914, Paryż 35.08, Praga 26.43, Szwajcarja 173.24, Stokholm 239.71, Włochy 46.71, Wiedeń 125.93, Gdańsk 173.35.

Obroty większe. Mocniejsza tendencja dla dewiz europejskich, słabsza — dla dolara w gotówce.

WĘGIEL
KOKS
DRZEWO
opałowe

W NAJLEPSZYCH GATUNKACH
W HURCIE I DETALU DLA
PRYWATNYCH ODBIORCÓW
I INSTYTUCYJ
W ZAPLOMBOWANYCH WOZACH
DOSTARCZAJĄ NAJTANIEJ

MIEJSKIE
ZAKŁADY
ZAOPATRYWANIA
WARSZAWY

WYCIECZKI
ZARZĄDU GŁÓWNEGO TOW. UNIWERSYT. ROBOTNICZEGO

Do źródeł Wisły: Katowice, Chorzów, Królewska Huta; Cieszyn, Wisła, Babia Góra. Od 9 do 17 sierpnia; koszty 60 zł. Prowadzi tow. Czesław Kossobudzki. Zapisy przyjmuje się do 1-go sierpnia.

Na Słowaczyznę. Od 14—24 sierpnia: Kraków, Zakopane. Z Zakopanego autobusami do Łysej Polany. Zielony Staw Kiezmarski, Uzdrowisko Łomnica, Smokowiec, miasteczko Poprad Wielki, Kiezmark, Podaliniec, Podgrodzie, Levocza (Spiska Norymberga), Mikulak, sławne groty Demanowskie, zamki Orawskie. Koszty 80 zł. Prowadzi tow. poseł K. Czapiński. Zapisy do 5-go sierpnia. Uczestnicy wycieczki na Słowaczyźnie mogą się przyłączyć potem do wycieczki w Tatry.

W Tatry do 21—29 sierpnia: Kraków, Zakopane, Hala Gąsienicowa, Zawrat, Morskie Oko, Rysy, Popradzkie jezioro, Szczyrba, Kolbach, Garłuch. Koszt 65 zł. Prowadzi tow. pos. S. Dubois. Zapisy do dnia 12 sierpnia.

Wycieczka zagraniczna do Danji. Wyjazd z Warszawy 10 września, wyjazd z Gdyni 11 września. Podróż do Kopenhagi statkiem oddanym do wyłącznej dyspozycji wycieczki. Zwiedzanie Kopenhagi i jej osobliwości oraz instytucyj społecznych i oświatowych. Wieś duńska i jej kultura. Powraca wycieczka do Gdyni 17 września, do Warszawy 18. Całkowite koszta wycieczki wraz z utrzymaniem od Gdyni i z powrotem 250 zł. Do Gdyni uczestnicy jadą na swój koszt; będzie zorganizowany wspólny wyjazd z Warszawy ze zniżkami kolejowemi i innemi udogodnieniami. Zapisy do 15 sierpnia.

Na wycieczkę do Rumunji zapisy zamknięte.

SPOTKANIE TUROWCÓW
W ZAKOPANEM

Komitet Centralny Organizacji Młodzieży T. U. R. urządza w dniach 13—18 sierpnia r. b.

Spotkanie turowców w Zakopanem.

W spotkaniu mogą wziąć udział wyłącznie **członkowie** organizacji.

Wyjazd z Warszawy nastąpi 13 sierpnia pociągiem osobowym o godz. 21.50.

Zbiórka przed wyjazdem w lokalu Komitetu Centralnego, Warecka 7, II p.

Towarzysze i towarzyszki z prowincji przyłączają się w następujących punktach:

w nocy z 13 na 14 sierpnia r. b. w Skierniewicach o godz. 23.16,
w Kołuszkach o godz. 0.09,
w Piotrkowie o godz. 1.56,
w Częstochowie o godz. 4.07,
w Ząbkowicach o godz. 5.58,
w Krakowie o godz. 8.15.

Zbiórka wszystkich uczestników **Spotkania** o godz. 8.15 w bufecie II klasy.

Przyjazd do Zakopanego o g. 16 albo 20 — tego samego dnia.

Zabrać z sobą należy jaknajmniej rzeczy.

Uczestnicy wycieczki winni mieć niebieskie koszule i czerwone krawaty.

Zapisy do dn. 3 sierpnia przyjmuje Sekretarjat Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R., Warszawa, Warecka 7.

Koszt wycieczki wyniesie około 60 zł.

Uczestnicy wycieczki opłacają z własnych funduszów przejazd do Zakopanego. W drodze powrotnej uczestnicy wycieczki korzystają ze zniżek kolejowych.

OBÓZ CZERW. HARCERSTWA
W BROKU NAD BUGIEM

Obóz trwać będzie w ciągu miesiąca sierpnia w pięknej leśnej okolicy nad Bugiem. Początek 1 sierpnia. Szczegółowe informacje jak również ilość miejsc przydzielonych otrzymają gromady niebawem. Na obóz trzeba zabrać plecak, koc, 2 zmiany bielizny, prześcieradło, kostjum kąpielowy, mydło, ręcznik, proszek i szczoteczkę, menażkę, przybory do jedzenia. Ubranie harcerskie. Pożądane przybory sportowe: (piłka, dysk i t. p.), aparat fotograficzny, instrumenty muzyczne.

Pamiętajcie O ZBIÓRCE

na rzecz

ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI!

Oddawajcie mu wszystko, bez czego możecie się obejść, wszystko, co nie jest Wam potrzebne.

ADRES R. T. P. D. — Warszawa, Czerwonego Krzyża 20, tel. 274-55 i 332-88.

Z ŻYCIA PARTJI
WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

WTOREK, 22 b. m.

NOWE BRUDNO — godz. 7 wiecz. w lokalu Siedzibna 5 odbędzie się posiedzenie Komitetu.

WOLA CZYSTE — godz. 7 wiecz., w lokalu Grzybowska 57 odbędzie się posiedzenie Komitetu.

KOŁO KOLEJARZY PPS. — godz. 4.30 w lokalu Siedzibna 5 odbędzie się zebranie członków Koła.

KOŁO ELEKTROWNI PPS. — o godz. 6 wiecz. w lokalu Czerwonego Krzyża 20 odbędzie się zebranie członków Koła.

RUCH KOBIECY

WTOREK, dn. 22 b. m.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S. — o godz. 7 wiecz. w lokalu Wydziału Leszno 53 odbędzie się zebranie członkiń i referat.

Ruch kult.-oświatowy

KURS HAFTU. Dzielnica „Grochów" P. P. S. organizuje 2-miesięczny kurs nauki haftu ręcznego. Zajęcia będą się odbywały w każdy wtorek od godz. 5 — 7 wiecz. Opłata za naukę zł. 2 miesięcznie płatne przy zapisie. Przyjmuje zapisy i udziela informacji tow. Marja Bernerowa (ul. Osiecka 33 — Grochów I) od godz. 10 r. codziennie, poczynając od dnia 21 b. m.

O dniu rozpoczęcia kursu ogłosi się po ukończeniu zapisów.

CO USŁYSZYMY
PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.40 Przegląd Prasy Krajowej PAT-a. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.00 — 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.10 — 13.25 Dalszy ciąg muzyki z płyt gramofonowych. 13.25 — 15.15 Przerwa. 15.15 — 15.35 Komunikat gospodarczy. 15.50 Wycieczka 50-ciu wioślarzy czeskich po Wiśle" — wygł. p. Wł. Grzelak. 16.15 — 17.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.10 — 17.25 „Chwilka lotnicza" „Znaczenie obrony przeciwlotniczej dla ludności cywilnej" — wygł. kpt. dypl. Królikiewicz. 17.35 Transmisja z Krakowa. „Z wędką przez Podhale" — wygł. dr. Jan Lankau. 18.00 Koncert orkiestry salonowej Karola Poraj - Koźmińskiego. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Giełda rolnicza. 19.30 — 19.50 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.50 Transmisja opery w Poznaniu. W przerwie odczytanie programu na dzień następny, oraz repertuar Teatrów Miejskich. Po transmisji komunikaty.

ZMIANY
W ROZKŁADZIE JAZDY

Od 1 sierpnia r. b. zmienia się rozkład pociągu Nr. 1751 Ostrołęka — Białystok, a mianowicie: Ostrołęka odjazd 5.20, Łapy przyj. 8.25, odj. 8.35, Białystok przyjazd 9.15 Pociąg ten w Łapach skomunikowany będzie z pociągiem Nr. 718, odchodzącym z Łap o godz. 8.50 w stronę Warszawy.

Dla utrzymania połączenia Łomży z Białymstokiem kursować będzie od dnia 1 sierpnia od Łomży do Śniadowa dodatkowy pociąg Nr. 754 z odjazdem z Łomży 5.53 przyjazd do Śniadowa 6.20. Pociąg ten skomunikowany będzie w Śniadowie z pociągiem Nr. 1751, odchodzącym ze Śniadowa o godz. 6.28 w stronę Białegostoku.

Od 1 sierpnia r. b. będzie się zatrzymywać na przystankach w Mieni i Cegłowie pociąg osobowy Nr. 832 z odjazdem z Cegłowa o godz. 13.08 z Mieni o godz. 13.13 i przybyciem do Warszawy Wsch. o godzinie 14.16.

1) Pociąg podmiejski Nr. 1737, odchodzący z dworca Wileńskiego w Warszawie o godz. 7.55 tylko do Tłuszcza, przedłuża się do Małkini i Ostrowi Maz. Pociąg ten przybywać będzie do Małkini o godz. 10.00 i w ten sposób otrzyma dojazd na poc. Nr. 711, odchodzący z Małkini o godz. 10.48 w kierunku Białegostoku i na poc. Nr. 1151, odchodzący z Małkini o godz. 10.18 w kierunku Siedlec.

2) Pociąg Nr. 727, odchodzący obecnie z dworca Wileńskiego w Warszawie o godzinie 9.40 do Małkini i Ostrowi Maz. kursować będzie tylko do Tłuszcza.

3) Poc. Nr. 731 odchodzący z Warszawy Wil. o godz. 8.25 do Łochowa i poc. 732 przybywający z Łochowa na Warszawę Wil. o godz. 11.40, kursować będzie tylko pomiędzy Warszawą Wil. i Tłuszczem.

Broszura M. Porczaka

„DYKTATOR JÓZEF PIŁSUDSKI i PIŁSUDCZYCY".

cena zł. 2.

Do nabycia w Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Warecka 9.

OBOWIĄZEK MIŁOŚCI

Chcemy mówić o miłości najbardziej czystej, bezinteresownej, o miłości rodziców do dzieci. Czy jednak pomyśleliśmy czasem jakie są istotne obowiązki rodziców, kochających swe dzieci? Czy nie wydawało się nam, że miłość do dzieci to właściwie tylko uczucie, pieszczota, czułość i dogadzanie im? Byłoby to fałszywem pojmowaniem obowiązków, jakie nakłada na rodziców miłość do dzieci.

Tymczasem prawdziwe obowiązki miłości wobec dzieci, to starania i wysiłki, aby dzieci nasze jaknajlepiej uzbroić na drogę życia, aby walka o byt nie złamała ich przedwcześnie, aby posiadając siły fizyczne i duchowe, umiejętności realne — sami umieli dać sobie radę w epoce samodzielności życiowej.

Kochać dzieci znaczy także własną pracą i oszczędnością zapewnić dzieciom skromny kapitalik, aby wchodząc w życie, na samym wstępie, nie zaznali goryczy bezsilności i bezradności.

Zrealizować to wskazanie można, zawierając w PKO Ubezpieczenie posagowe na rzecz naszego dziecka.

Kilkanaście złotych miesięcznie, wpłaconych na polisę, utworzą po dojściu dziecka do pełnoletności — posag lub poprostu kapitał na założenie warsztatu pracy.

Zastanówcie się, czy racjonalnie, rozumnie kochacie wasze dzieci. *M. Cz.*

GŁOSY CZYTELNIKÓW

BARBARZYŃSKIE NISZCZENIE OGRODU.

Bezpośrednio do ulicy Generała Zajączka przytyka ogród, oddzielający terytorjum Dworca Gdańskiego od terenów, zajętych na Żoliborzu przez baraki bezdomnych i różne Spółdzielnie mieszkaniowe.

Ogród ten, jako naturalny zbiornik i rezerwuar świeżego powietrza, posiada olbrzymie znaczenie zdrowotne dla wzmiankowanych terenów. Podczas lata, wiosny i częściowo jesieni jest on jedynem miejscem odpoczynku ludności robotniczej z całego terenu Żoliborskiego i jedynem schroniskiem przed sławnym już w historji miasta kurzem Żoliborskim i dymem parowozów z Dworca Gdańskiego.

Dostatecznie przejść się lub przejechać tramwajem, aby przekonać się naocznie, jakie ogromne rzesze ludności robotniczej zalegają tam stale tereny i trawniki.

Ogród ten oczekiwał przez długie lata na troskliwą opiekę Magistratu, który powinien przyprowadzić go do porządku, ogrodzić, dostarczyć ławek i uregulować ścieżki i przejścia.

Tymczasem, jak się dowiadujemy, *Prezydent Miasta wydał z lekkim sercem ten ogród - gaj na rozparcelowanie* — pomiędzy spółdzielnie mieszkaniowe — i w chwili obecnej, zamiast koniecznego i niezbędnego uporządkowania terenu — wyrąbują w nim bezlitośnie, ryczałtem kilkudziesięcioletnie drzewa. W ten sposób pozbawia się ostatecznie ubogą i pracującą ludność Żoliborza ostatniego dla niej przytułku w dni upalne i ostatniego kąta, w którym może, chociażby w ciągu kilku chwil, odetchnąć świeżem powietrzem!

Czyżby zabrakło już w okolicach Warszawy terenów, że akurat trzeba niszczyć ten ogród? *Czytelnik.*

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 w. „Niebieski lis"

Letni
o 8 w. „Ciotka Karola"

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie „Niebieski lis".

TEATR LETNI. Dziś „Ciotka Karola".

TEATR POLSKI. Dziś „Przygody dzielnego wojaka Szwejka".

TEATR MAŁY. Dziś i jutro „Miłość i pięść".

„WESOŁY WIECZÓR". Nowa rewja „Halama u nas".

„CJANKALI" w Warszawie w teatrze „Capitol", Marszałkowska 126. Gościnne występy Miejskiego Teatru łódzkiego pod dyrekcją K. Adwentowicza. W programie głośna sztuka „Cjankali".

KINO-TEATR „ZNICZ", Śniadeckich 5. Rewja w 10 odsłonach „Światła i cienie Warszawy" i operetka „Stan oblężenia".

„QUI PRO QUO". Rewja p. t. „Będzie gorąco, albo dwie możliwości".

„MORSKIE OKO". Dziś największa sensacja teatru „Codziennie dancing", dwa akty z życia nocnego.

„ANANAS". Nowa rewja „Fuks na torze".

POKWITOWANIA

NA ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI.

J. Siwakowski tytułem kary za nadużycie zaufania zł. 50.

WALKA MUZYKA Z PIEKARZEM

Przy ul. Leszno 48, czeladnik z piekarni Nuty Ruta, Rubin Borenstein, w chwilach wolnych od zajęć, zajmował się strzelaniem ze straszaka na podwórzu, przez co nie dawał spać lokatorom. Obudzony ze snu 18-letni Froim Brajtman, skrzypek w szkole tańca Nowotki, zwrócił się do syna właściciela piekarni 21-letniego Icka, prosząc go, aby czeladnik zaprzestał strzelaniny. W odpowiedzi na to piekarz uderzył skrzypka tępem narzędziem, poczem przyniósł z piekarni siekierę i groził nie Brajtmanowi. Ostatni, broniąc się, porwał kamień z podwórza i wybił 2 szyby w piekarni na parterze. Nadbiegły policjant zajście zlikwidował. Następnie pobity zgłosił się do ambulatorjum pogotowia, gdzie lekarz udzielił pomocy, stwierdzając potłuczenie w okolicy prawego oczodołu.

NIEUDAŁA WYPRAWA PODKOPYWACZY

Przy ul. Twardej 31 nocy ubiegłej niewykryci złodzieje, ukrywszy się jeszcze przed zamknięciem bramy w korytarzu piwnicznym, dostali się do piwnicy, należącej do Eugenji Michalskiej, urzędniczki telefonów. Tam przebili sklepienie i przez otwór przeszli do sklepu frontowego, mieszczącego kawiarnię Jakóba Grasberga.

W czasie „pracy", sądząc z pozostawionych śladów, podkopywacze posilali się winem, czekoladą, owocami i t. p. Gdy rano Grasberg otworzył sklep, stwierdził ślady gospodarki złodziejskiej, zawiadomił więc policję 6 komis. Przybyli na miejsce posterunkowi i wywiadowcy dokonali oględzin całego domu, lecz podkopywaczy już nie było. Natomiast w piwnicy Michalskiej znaleźli opróżnione butelki po winie i lemoniadzie, kilkanaście tabliczek czekolady, oraz narzędzia „pracy": łom, korbę, 2 bory i stary parasol.

Z przeprowadzonego dochodzenia wynika, iż złodzieje planowali z kawiarni przebić otwór w ścianie i dostać się do sąsiedniego sklepu z galanterją i kapeluszami damskiemi p. f.: „Renia" (właściciel Josek Guterman). Nie obłowiliby się jednak, ponieważ, w obawie przed złodziejami, nocuje tam para narzeczonych. Złodzieje byli spłoszeni prawdopodobnie przez dozorcę domu, Józefa Kamińskiego, który o godz. 4 odwoził lokatora windą do mieszkania. Sprawcy niefortunnej wyprawy wyszli na ulicę nieuważeni przez nikogo już po otwarciu bramy.

NIEUDAŁA WYPRAWA KASIARZA

Zamieszkujący na placu Kazimierza Wielkiego 12 Wiktor Burgemajster, ślusarz, siedząc w swym mieszkaniu wieczorem, usłyszał podejrzane szmery na klatce schodowej. Zaciekawiony B. ujrzał przez dziurkę od klucza, przy drzwiach sąsiada Leona Murusa, stojących 3-ch podejrzanych mężczyzn. B. wyszedł do sieni i zauważył, że jeden z nieznajomych wyjmuje z dziurki od klucza wytrych, który ukrył w teczce. Czujny sąsiad usiłował drabów zatrzymać, lecz 2-ch wyrwało się, schwytał tylko trzeciego z teczką. Wezwany policjant Łuksza przeprowadził opryszka do 6 komis. Tam okazało się, że jest to 32-letni Srul Chaim Kirszenberg (Krochmalna 39). Był on już 37 razy notowany w wydziale rejestracyjnym urzędu śledczego— za kradzieże, usiłowania i do sprawdzenia oraz fotografowany — jako kasiarz. Wreszcie w 1916 roku karany 3-letnim więzieniem za kradzież.

Dzięki czujności Burgemajstra, mieszkanie sąsiada — ocalało. Kirszenberga przeprowadzono do urzędu śledczego. Sędzia zastosował bezwzględny areszt do czasu sprawy.

ZE SPORTU

PŁYWACKIE MISTRZOSTWA ŚLĄSKA

Zawody pływackie o mistrzostwo Śląska dały następujące wyniki: Panowie 100 m. st. dow. — Hallor 1:15.4, 200 m. st. dow.—Karliczek 2:44,2, 400 m. — Karliczek 6:04, 1500 m. — Schwamm 28:37, 200 m. st. klas. — Kakutek 3:10,2 (rekord polski 3X100 m. st. zmiennym — EKS — 4:19, 4 X 200 m. — EKS 12:30,4, 5 X 50 m. — EKS 2:49.2, skoki — Maerz.

Panie — 100 m. — Raschdorfówna 1:32, 100 m. st. klas. — Jarkulisówna 1:37.2 (record polski), 400 m. — Szmidtówna 8:02. 1500 m. — Szmidtówna 31:39, 200 m. st. klas. — Jarkulisówna 3:31.4, 100 m. na wznak — Kajzerówna 1:48, skoki z wieży — Lindnerówna, 3 X 100 m. — EKS 5:24,4, 5 X 50 i 4 X 100 m. — Giszowiec 3:56 i 7:04.4.

KONKURSY O MISTRZOSTWO ARMJI

Tegoroczne zawody konne o mistrzostwo Armji składały się z czterech prób, a mianowicie ujeżdżania, władania bronią, wytrzymałości i konkursu hippicznego. Indywidualnie pierwsze miejsce zdobył por. Brodzki (15 p. uł. — Poznań) na koniu „Mój", 2) por. Zgorzelski (15 p. uł.) na „Rinaldo", 3) por. Najnert (7 p. uł.) na „Ładzie". W konkurencji drużynowej wygrał 15 pułk ułanów z Poznania w składzie por. Brodzki, por. Biniński, por. Zgorzelski i rtm. Kapuściński) 2) 3 p. strz. konnych, 3) 14 pułk ułanów (Lwów). Rozdanie nagród dokonał gen. Dreszer.

DWA STARTY PETKIEWICZA I KUSOCINSKIEGO W SKANDYNAWJI

Po telefonicznem porozumieniu się z władzami Szwedzkiego Zw. Lekkoatletycznego ustalono, iż Petkiewicz i Kusociński wezmą udział w dwóch mityngach międzynarodowych w Sztokholmie i Kopenhadze w dniach 28 lipca i 3 sierpnia r. b.

Petkiewicz startować będzie w biegu 2000 mtr. i przypuszczalnie spotka się z Kraftem, Kusociński zaś w biegu na 5000 mtr. będzie mieć za przeciwników Magnussona i Lindgrena.

Wyjazd zawodników polskich z Warszawy nastąpi w piątek 25 b. m.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

ROBOTNIK niewykwalifikowany poszukuje pracy. Wiadomość Ogrodowa 61 m. 69, Kowalski Stanisław.

MUZYK, zdrów, silny, gra na barytonie i puzonie, zna palcowanie na każdym instrumencie, oraz zna instrumentację, zgodzi się prowadzić orkiestrę wzamian za posadę. Posiada 5 klas szkoły powszechnej. Kawaler po wojsku. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Redakcji „Robotnika" dla W. B. Siedlce".

MŁODY TECHNIK z pewną praktyką poszukuje pracy. Oferty proszę składać do Administracji „Robotnika" dla R. S.

STEFAN OKRZEJA

PATRZ

NIEPODLEGŁOŚĆ

Czasopismo poświęcone dziejom polskich walk wyzwoleńczych w dobie popowstaniowej pod redakcją LEONA WASILEWSKIEGO

Do nabycia w Księgarni F. Hoesicka.

OSTATNIA NOWOŚĆ!

D-ra Pawła Klingera

VITA SEXUALIS

Prawda o życiu płciowem człowieka.

Książka ta stanie się dla każdego najwierniejszym przyjacielem, który szczerze i otwarcie odpowie na wszelkie dręczące człowieka pytania i zagadnienia z życia seksualnego. Stronic 344. Cena zł. 9.50, z przesyłką pocztową zł. 10.50, za pobraniem zł. 11.—

Do nabycia w księgarniach i u wydawcy: Księgarnia KAROLA NEUMILLERA — Łódź, Piotrkowska 61. Konto P. K. O. 65.724.

PATEFONY, PARLOFONY instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach, po cenach najniższych, poleca Feigenbaum, Bielańska 1.

SAMOchodowo-Motocyklowe Kursy Tuszyńskiego, Mazowiecka 11.

ŚWIAT EKRANU

MIECZYSŁAW FRENKIEL
da nam wspaniałą sylwetkę w polskim dźwiękowcu „na Sybir".

STANISŁAWA GALONNE UKAŻE SIĘ ZNOWU

Polka z pochodzenia (Winawerówna) Stanisława Galonne, znana gwiazda włoskich ekranów, popularna przed kilku laty nie mniej, niż włoszka Marja Jacobini, ukaże się znowu na ekranie w 100% dźwiękowcu p. t. „Tajemnica lekarza", wersji włoskiej. Wersję polską w filmie tym odtwarza Marja Gorczyńska.

Partnerem Gallone będzie Antonio Nicodemi, syn Daria Nicodemiego, autora prześlicznej sztuki „Świt dzień i noc", granej rekordową ilość razy w całej Polsce.

CHINSKA NOTA DYPLOMATYCZNA... W SPRAWIE KINA

Rząd chiński wystosował do ministerjum spraw zagraniczny w Waszyngtonie notę dyplomatyczną, protestującą przeciwko temu, iż role czarnych typów, złodziei i szubrawców w przeważnej części filmów amerykańskich odtwarzają zwykle chińczycy i murzyni. W nocie zaznaczono, że **chińczycy i murzyni nie są gorsi od innych ras i żadna wytwórnia nie ma prawa ich obrażać.**

DŹWIĘKOWIEC ŁACIŃSKI

Wytwórnie amerykańskie, jak wiadomo, są niezmiernie łase na sensacyjność. Ostatnio jedna z wytwórni w Hollywood rozpoczęła przygotowania do 100% dźwiękowca... łacińskiego. Będzie to przeróbka „Eneidy" Wirgiljusza i ma być wyświetlana z powodu 2000 rocznicy śmierci wielkiego poety. Ciekawe jest tylko, kto obecnie będzie rozumiał teksty, mówione po łacinie, i czy znajdzie się odpowiednia ilość aktorów władająca tym, bądź co bądź, mało używanym językiem.

Najwytworniejszy Kino-Teatr Dźwiękowy
POLA NEGRI PALACE
WIERZBOWA 7. Tel. 330-77.
Początek o godz. 6, 8 i 10 w.
OSTATNIE DNIE!
SLIM i Artur zmuszają do śmiechu aż do łez w filmie
BRATERSKA MIŁOŚĆ
Dla młodzieży dozwolone.
Nadprogram: Dodatki wokalno-muzyczne.

Kino Dźwięk. **„ŚWIATOWID"** Marszałkowska 111
Początek 4, 6, 8 i 10.
Pietnasty i ostatni tydzień niespotykanego w dziejach warszawskich kino-teatrów olbrzymiego powodzenia i rekordowej frekwencji arcydzieła śpiewno-dramatyczn.
RAMONA NOVARRO **POGANIN**
Obecnie ceny na wszystkie seanse obniżono.

Kino dźwiękowe **TĘCZA** Przejazd 9 (obok Pałacu Mostowskich)
Początek seansów: 6, ost. 10.
Największe arcydzieło filmowe
„Melodja serc"
W roli gł.: **DITA PARLO i WILLI FRITSCH**
Nadpr.: Wspaniałe dodatki dźwiękowe.

MARJA MALICKA W POLSKIM DŹWIĘKOWCU

Rolę główną w polskim dźwiękowcu, według powieści Żeromskiego p. t. „Wiatr od morza" — powierzono Marji Malickiej.

ZNÓW UJRZYMY JACKIE COOGANA

Przyzwyczailiśmy się widywać malutkiego Jackie, idealnego odtwórcę ról dziecięcych. Dziś malutki Jackie wyrósł na sporego chłopca, więc i jego bohaterzy też musieli urosnąć. Obecnie ukaże się on w filmie wytw. „Paramount", jako bohater słynnej powieści Marka Twaina p. t. przygody Tomka Sawyer'a. Ponieważ nie widzieliśmy Coogana już od dwuch lat, ujrzymy go z całą przyjemnością.

SCENA Z FILMU „NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN"
według Remarque'a. Film realizuje wytwórnia „Universal".

WOLĘ GRAĆ W GOLFA... NIŻ GRAĆ W DŹWIĘKOWCACH

Douglas Fairbanks jest zdecydowanym wrogiem dźwiękowców i ostatnio jakoby oświadczył dziennikarzom, że woli nic nie robić i poświęcić się grze w golfa, niż kreować rolę w dźwiękowcu. Przyczyną tego jest jednak ponoć absolutna „niefotogieniczność głosu". Obecnie Douglas Fairbanks pracuje nad filmem, w którym partnerką jego ma być Bebe Daniels.

ARCHIWUM DŹWIĘKOWO FILMOWE

Operatorzy „Paramountu" rozpoczęli zdjęcia do serji 12 obrazów, pod nazwą „Paramount Pictoralis" które nie są aktualnościami, a których celem jest zachowanie, z pomocą filmu dźwiękowego, obrazów ciekawych krajów i ich mieszkańców. Owe 12 filmów, bardzo interesujących ze względów historyczno - etnograficznych, mają stanowić podstawę archiwum Paramountu, poświęconego różnym krajom i różnym ludom.

PRZEZWISKA CLARY BOW

Gwiazdy filmowe zazwyczaj mają swoje przezwiska. Najwięcej ma ich ponoć w Hollywood rozkoszna Clara Bow, którą nazywają „Płomykiem Paramountu" lub „Rudowłosą".

FREKWENCJA KIN SPADŁA

Frekwencja w kinach spadła obecnie o 50%.

FULTOGRAFJA NA USŁUGACH KINEMATOGRAFJI

Kapitan Otto Fulton, twórca fultografji, zaprezentował w małym kółku fachowców nowy aparat telekinowy do przesyłania filmów na odległość. Jedna z wielkich wytwórni amerykańskich podobno zamierza nabyć ten wynalazek w celu eksploatacji.

NORMA TALMADGE, JAKO PANI DUBARRY

Norma Talmadge udała się obecnie do Paryża, gdzie studjuje swoją nową rolę pani Dubarry, którą ma odtworzyć w nadchodzącym sezonie.

CHŁPIEC CZY DZIEWCZYNKA?
woła Clara Bow, prezentując swój nowy kostjum maskaradowy.

NOWE FILMY GRETY GARBO

Greta Garbo obecnie kończy grać swoją rolę w filmie „Romanza" i przystępuje do odtwarzania roli w „Różowym kurzu". W obrazie tym będzie grać rolę dziewczyny, zagubionej na dalekim Wschodzie. Ze względu na egzotyczne tło, film ten zapowiada się ciekawie.

LILJANA HARWEY i WILLY FRITSCH
rozkoszna para kochanków, ukażą się dźwiękowcu „Ufy" **„Hokus Pokus".**

„Przygoda dzielnego wojaka Szwejka"

Jedna ze scen zabawnej sztuki o wojaku Szwejku, granej z ogromne powodzeniem na scenie Teatru Polskiego. Role główne kreują: świetny w roli Szwejka — Stefan **Jaracz** (pierwszy z lewej strony), jego kolega żołnierz Franciszek **Dominiak** i Stanisława **Chrzanowska.**

AMATORKA ROZWODÓW

Wersje głoszą, iż nasza utalentowana rodaczka Pola Negri, słynna ze swych fantazji i kaprysów, znowu ma zamiar rozwieść się z ostatnim ze swych mężów, gruzińskim księciem Mdiwani.

Podobno nowy rozwód wpływa tak fatalnie na artystkę, iż zaprzestała ona gry do obrazów, które zaczęła przygotowywać na najbliższy sezon.

DŹWIĘKOWE TYGODNIKI FILMOWE

Aby dostosować dźwiękowe tygodniki filmowe do wymogów europejskiej publiczności „Paramount" postanowił otworzyć centralę na Europę w Paryżu. Z pomocą aut i podwójnych negatywów zyska się wiele na czasie. Europa uniezależnia się w ten sposób od Ameryki.

ERICK VON STRAHEIM
grywa w filmach Paramount role charakterystyczne.

SMOSARSKA WYPOCZYWA... PO SYBIRZE

Polski dźwiękowiec „Na Sybir" został już ukończony i urocza polska gwiazda, p. Jadwiga Smosarska, udała się na wypoczynek do Krynicy. Jak oświadczyła w wywiadzie, proponowano jej objęcie roli w europejskiej produkcji „Paramount", ale odmówiła, gdyż rola jej nie odpowiadała.

NOWY „SEZON" HAROLD LLOYDA

Harold Lloyd podpisał nowy kontrakt z wytwórnią „Paramount" na trzy lata. W umowie zaznaczone jest iż „Haroldek" zagra w jednym filmie rocznie i każdy z tych filmów będzie miał trzy wersje: mówioną, dźwiękową i niemą... Typ talentu Harolda Lloyda najbardziej nadaje się do filmów niemych.

WALTER NA EKRANIE

Zawsze świetny Walter ukaże się nam na ekranie w „Niebezpiecznym Romansie", w roli dozorcy domu.

NOWY FILM AL. JOLSONA

W Berlinie wyświetlany jest z wielkim powodzeniem nowy obraz z Al. Jonsonem, p. t. „Pieśń nad pieśniami".

Co wyświetlają kina?

Apollo: „U wrót śmierci".
Atlantic: „Noce w pustyniach".
Capitol: Występy teatru łódzkiego.
Colosseum: „Szarlatan" i „Demon ruchu".
Casino: „Taniec wśród serc".
Filharmonja: „Śpiewający błazen".
Hollywood: „Strajk żon".
Kometa: Chwilowo nieczynne.
Miejski: „Odszczepieniec" z Dixem.
Pan: „Karuzela życia".
Pola Negri Palace: „Braterska miłość".
Palace: „Trzej wykolejeńcy".
Splendid: „Zapomnisz o mnie".
Stylowy: „Małżeństwo na złość".
Światowid: „Poganin" z Ram. Novarro.
Tęcza: „Melodja serc".
Wodewil: „Nowe życie".
A-tra: „Golgota uczciwej kobiety".
As: „Czarna Natasza".
Europa: „Mężczyzna z przeszłością".
Era: „Eroticon".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

JOHN GILBERT,
z Merogolwym, którego czarujący uśmiech ma zniknąć z ekranu z powodu „niefotogenicznego" głosu.

REŻYSER SOWIECKI KRĘCI W AMERYCE

Znakomity reżyser sowiecki, Eisenstein został zaangażowany do Ameryki na przeciąg 6 miesięcy. Po upływie tego czasu Eisenstein wróci do Sowietów, gdzie ma przygotować jeden film sowiecki — i znów przyjedzie do Ameryki.

GRETA GARBO... JAKO WAMPIR W ŻYCIU

Jakoby doskonały reżyser filmowy, Maurycy Stiller, odebrał sobie życie z powodu Grety Garbo. Wniosek z tego jest ten, że „boska kobieta" zarówno w życiu, jak i na ekranie, jest „Wampirem".

JANKO MUZYKANT NA FILMIE

Nowopowstała wytwórnia filmowa polska „Blok Film" przystąpiła do realizowania filmowej przeróbki nowelki Sienkiewicza „Janko Muzykant".

Scenarjusz opracował Ferdynand Goetel, który nowelę przystosował do wymagań kina.

Trudną rolę bohatera powierzono nieznanemu młodemu artyście, Witoldowi Conti, słuchaczowi Sorbony i muzykowi. Conti w filmie będzie nietylko grać, ale również — śpiewać i grać na skrzypcach.

Witold Conti debiutował już w filmie francuskim wytwórni „Sekwana Film".

WODEWIL Nowy-Świat 43.
W krytym budynku w ogrodzie Pocz. g. 6, 8 i 10.
DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE!
Ostatni film niedawno zmarłego najgenialniejszego tragika ekranu Rudolfa **Schildkrauta**
p. t. **NOWE ŻYCIE**
oraz **SIAM — Kraj Białego Słonia**
pierwsze przepiękne zdjęcia ilustrujące życie najbardziej tajemn. i egz. krainy Wschodu.
Il. muzyczna powiększonego zespołu muzycznego pod batutą m. Steinfelda.
Ceny biletów zniżone: Zł. 1.50 i 2.

Dźwiękowe Kino **CASINO** Nowy-Świat 50
Pocz. g. 6, 8 i 10
JOAN CRAWFORD
ROD LA ROCQUE
Anita Page, Józefina Dunn, Doug. Fairbankss
w filmie dźwiękowym
TANIEC wśród SERC

„COLOSSEUM" NOWY-ŚWIAT 19
Pocz. 6.
CENY BILETÓW zł. **1 1 1.50.**
Podwójny program emocji i sensacji
HOLMES HERBERT jako
„SZARLATAN"
w wielkim współczesnym dramacie erotycz.
oraz **REGINALD DENNY** jako
„DEMON RUCHU"
W małej Sali: **CONRAD VEIDT** w potężnym dramacie erotycznym
„KRAJ BEZ KOBIET" (Narzeczona 68)

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR MIEJSKI
Hipoteczna 8 Długa 25
Początek o godz. 6.30.
Dla młodzieży dozwolony
RYSZARD DIX
w dźwięk. filmie w naturalnych kolorach p. t.
ODSZCZEPIENIEC
Wł. Paramount. Nadprogram: Dod. dźwiękowy—oświatowy.
Widownia dobrze wentylowana.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.